Nr. 18 (z dod. por.). Dnia 18 stycznia. Sobota. Dnia 6 (18) stycznia 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), ku czci św. Tekli, kwartalna, z wystawieniem N. Sakramentu i procesją, o godz. 10-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana. Oprócz tego w tymże kościele, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się doroczna sesja bractwa Różańca św.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione będą w dniu jutrzejszym w następujących kościołach:

św. Ducha (po-paulińskim)— ku czci św. Pawła, pustelnika—i

św. Antoniego (po-reformackim), św. Trójcy (po-trynitarskim) i w kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus—ku uczczeniu uroczystości Imienia Jezus.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Panny Marji na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

Od administracji.

Nowoprzybywający prenumeratorzy „Kurjera warszawskiego" mogą nabywać początek powieści Marji Rodziewicz p. t. „Ona", tj. feljetony za listopad i grudzień, po 25 kop. egzemplarz.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ugoda czesko-niemiecka została wczoraj dokonana. Najtrudniejsze pytania zasadnicze, jako to: uznanie języka niemieckiego, jako ogólnie państwowego, umorzono, odbierając im ów właśnie charakter „zasadniczy", „ogólnie państwowy" i rozwiązując kwestję na tle stosunków specyficznie miejscowych. Niemcom stało się zadość o tyle, że uzyskali odrębne sądy i powiaty niemieckie, do których nie pozwolą zazierać czechom. Jest to zdobycz niezaprzeczenie dla nich ogromna; nowy bowiem podział administracyjny kraju na hermetycznie zamknięte w sobie okręgi sądowe i polityczne, rozprasza i unicestwia w zasadzie aspiracje czechów do nadania krajom korony św. Wacława zupełnej nieomal udzielności, wzorowanej na model węgierski. Czechy po ugodzie z niemcami, zawartej w Wiedniu, pozostają i na przyszłość niczem więcej, jak jedną z kilkunastu prowincyj przedlitawskich; o wskrzeszeniu t. z. prawa historycznego na teraz nie ma mowy. Co wpłynęło na staroczechów, że poczynili tak daleko sięgające ustępstwa niemcom, na razie pojąć trudno.

Największą zdobyczą dla rządu, wynikającą z pomyślnego ukończenia konferencyj ugodowych, jest uznanie ze strony interesowanych, że ugody zawartej nie potrzeba formułować w jakiś osobny akt państwowy wielkiego stylu, w jakiś dokument na wzór sankcji pragmatycznej lub ustawy konstytucyjnej; że wystarczy w tym celu wydanie szeregu rozporządzeń ministerjalnych lub też ustaw, uchwalonych bądź to przez radę państwa, bądź przez sejm praski.

Co do pierwszej, to wątpić niepodobna, że znajdzie się w niej większość, skłonna do powzięcia odnośnych uchwał. Żywioły nowej *ad hoc* większości znajdą się zarówno po prawicy, jak po lewicy izby; o ile oczekiwać należy, że część dzisiejszej zachowawczej większości uchyli się od dania swej aprobaty dla dzieła ugody, która ma wskrzesić ducha liberalnego w rządach Austrji, o ile pewnym być można, że członkowie klubu, któremu przewodził do niedawna ks. Aloizy Liechtenstein, okażą się opornymi dla wielu punktów nowej ugody, o tyle znowu cała lewica centralistyczno-niemiecka stanie, jak jeden mąż, przy czechach, którzy w naturalnej konsekwencji będą musieli walczyć energicznie za powzięciem rzeczonych uchwał, wprowadzających w życie ugodę. Będą oni zmuszeni zbliżyć się do swych dotychczasowych sprzymierzeńców z autonomicznej prawicy z przymileniem się i kokieterją, aby im wytłumaczyć, że co wychodzi na korzyść czechów, okaże się pożytecznem anologicznie i dla innych narodowości przedlitawskich, których program opiera się również na zasadzie samorządu.

Sejm pruski uchwali również z wielkiem zadowoleniem ten dział ustaw wykonawczych, który jego kompetencji przypadnie w udziale. Wątpić przeto nie należy i niepodobna, aby dzieło ugody na razie nie weszło w życie; chodzi tylko o to, czy nowa skomplikowana maszyna, będąca wyrazem wewnętrznego dualizmu, zechce bez zahaczania się kół obrotowych i wykręcania śrub funkcjonować. Tu otwiera się szerokie i ponętne pole do sceptycznych powątpiewań: w każdym razie stworzono coś, czego jeszcze nie było na tym zużytym świecie rabina Ben Akiby.

Donoszą nam z Poznania, że na interpelację radnego Jaeckla, jak daleko postąpiły prace przedwstępne około ochrony miasta przed przyszłemi powodziami, na które to prace miasto wyznaczyło 12,000 marek, odpowiedział na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej prezydent miasta, Müller, że komisja jest czynna i że badania już dosyć daleko postąpiły; obecnie odbywają się wymiary i niwelacje, przeznaczona atoli na te prace kwota 12,000 rs. nie wystarczy. Poznań ma być nietylko otoczony groblami ochronnemi wzdłuż Warty, nietylko mają nastąpić wielkie zmiany z korytem rzeki, ale nadto mają być przełożone koryta Bogdanki i Wierzboku, nadto idzie tu o kanalizację i o całe urządzenie przedpływu.

Na drugiem posiedzeniu komisji przedstawiono już pierwszy plan projektu grobli ochronnych, ale szczegółów jeszcze nie ma, bo prace te wymagają gruntownego zastanowienia i przedstawiają ogromne trudności. Koszta urosną znaczne, ale pocieszającą wieścią jest ta, że plan przy pomocy pieniężnej ze strony rządu będzie stanowczo przeprowadzony.

Br. Z.

„Na redutkach."

(Dokończenie.)

Po obliczeniu głosów wypadło, iż wszystkich zwolenników „redutki" jest trzech, a więc nieco zamało, gdy się przedtem liczyło na dziesięciu. Bez humoru, zawiedziony po raz nie pamiętam już który, idę z milczącą garstką do innej jadłodajni na kolację.

Szczęśliwi posiadacze biletów darowanych uradzili iść *quand même*. Wszyscy tedy przystają na rogu, by się z nimi pożegnać, idą bowiem do domu zmienić tualetę.

Stan ducha, w jakim się wówczas znajdowałem, po bliższym rozbiorze okazał się zwykłym wyrzutem sumienia, iż tracę jedyną może sposobność. To tak, jak być w Rzymie i nie widzieć... Colosseum! Przeklęty chochlik przysłowiowej niezgody i tu nas prześladuje, a mnie wybrał sobie za umiłowaną swą ofiarę.

Nie, nie wytrzymam! I oto zbaczam do domu, przywdziewam strój maskaradowy, to znaczy byle jaki ciemny, nic więcej; ogół uważa tu fraki za zbytek. Z gęstą miną puszczam się w drogę i wstępuję do zakładu, gdzie siedzi brać Apellesowa, w nadziei, że może przykładem swym nawrócę kogo.

Wchodzę—i oczom własnym nie wierzę. Najoporniejsi przeciwnicy wyprawy siedzą w długich czarnych kapuzach z bufiastemi rękawami, zastępujących odzież balową i gorączkowo kończą swą ucztę. Mnie zaś przyjmują wesołym śmiechem

— Idziemy, chodź pan z nami. Co tam, raz kozie śmierć!

— Serdeczne dzięki za zachętę—ja już jestem *à quatre épingles* i odpinam palto.

Efekt nadzwyczajny.

— A gdzie reszta?—zagaduję, spochmurniawszy nanowo.—Nie dali się namówić?

— Poszli do Toporka przebrać się; za chwilę będą tutaj.

Jakże dziwną pogodą promieniały teraz twarze nas wszystkich! Takiej cudownej metamorfozy i Owidjusz by nie wymyślił...

Nagle, jakby z pod ziemi wyrosły, staje przed nami w całej swej smukłej postaci c. k. kapitan, także z pod sztandaru Apellesa.

— A co pan tu robisz? — chórem zagadujemy, zdziwieni niespodzianym widokiem, albowiem szanowny obrońca czarno-żółtej ojczyzny w całkiem innej, odległej dzielnicy miasta zwykł był składać ofiarę Gambrynusowi.

— Przechodziłem tędy wypadkiem, a żem was dojrzał przez okno, więc wstąpiłem. Jak widzę, wybieracie się na redutkę; poszedłbym i ja, ale już trzy noce nie spałem, a przytem...

Tu rześka twarz c. k. lejtnanta skrzywiła się pociesznie, przyczem jedną ręką jął się drapać zlekka w głowę w duchu smutnego prawidła rezygnacji: radaby dusza do nieba, ale i t. d.

Znalazł się jednak sposób na to i wyruszamy prawie że w komplecie. A moje rozgoryczenie na złowrogiego ducha separatyzmu przeszło w słodką cześć dla naszych zdolności korporacyjnych...

*

Ten oto olbrzymi westibul, jak ci się na pierwsze wejrzenie zdało, obity czarnym kirem, jest poprostu garderobą, która zawiera w tej chwili przeszło trzy tysiące palt płci obojga. Idź dalej, a obaczysz jeszcze parę takich samych.

Jeśli przed chwilą chłostała cię śnieżyca, a od zimna kostniały ci członki, tu oddychasz atmosferą parowej łaźni i bolą cię oczy od łuny elektrycznego światła i pstrych kostjumów, a takty kołysanego walca już na progu usposabiają cię bachicznie. Jeno schowaj wszystkie smutki na samo dno duszy, choćby nazajutrz wyleźć miały skorpjonami, a wesołość porwie cię, jak trąba powietrzna.

Lecz radzę, nie śpiesz się zbytnio; nie tak to łatwo docisnąć się do samego mrowiska tłumu, a przytem wzrok, niecierpliwszy od nóg, błądzi ciekawie po całym tym labiryncie huczącym i brzęczącym, jak olbrzymi ul.

A przyznać trzeba, że sala wygląda okazale i sympatycznie. Przy białych, jak alabaster, filarach ustawiono wielkie palmy o ciemno zielonej barwie liści, które choć... sztuczne, pysznie rozkładają się po sklepieniu. Dokoła ścian szeregi filuternych głów i popiersi i malowideł. Wszystkie rzeźby, z gipsu coprawda, jak przystało na resursę mieszczańską, lecz nie trywialne, owszem w dosyć dobrym smaku. Wprost wejścia duża scena, a na niej, przed gustowną dekoracją, przedstawiającą krajobraz, zasiadła orkiestra.

Po karnawale deski te idą w służbę szansonistek, trefnisiów, skoczków, magików, marjonetek, ekwilibrystów, czyli tych wszystkich ptaków wędrownych, co zlatują się do słynnego tutejszego teatru *Variété*. On to daje głównie Colosseum ów ogromny i... zasłużony rozgłos i tuczy kieszenie akcjonarjuszów, któ-

GŁOSY.

Dlaczego?

Szanowny redaktorze! W jednym z niedawnych numerów *Kurjera* nasunęła mi się na oczy wiadomość, zaznaczająca upadek ulicy Miodowej i na dowód wyliczająca szereg zwiniętych na tej ulicy sklepów i zakładów.

Luźna wiadomostka uderzyła mnie ze względu na wysnuty z niej wniosek o upadku ulicy, która zdaniem mojem wcale do upadających zaliczaną być nie może. Nie zaprzeczam bynajmniej faktowi zwinięcia, w ciągu zresztą dość długiego czasu, różnych mieszczących się na niej sklepów i zakładów, wniosek więc byłby uzasadnionym, ale w tym tylko razie, gdyby rzeczy podobne zdarzały się jedynie na niej jednej. Tymczasem tak nie jest i wszystkim nam wiadomo dobrze, że niejeden sklep i zakład zniknął i na tak modnej obecnie ulicy Wierzbowej i na ożywiającej się i rozwijającej Marszałkowskiej. Jest to więc objaw ogólniejszy, który nic chyba nie ma wspólnego z warunkami miejscowemi.

Postaram się o bliższe wyjaśnienie kwestji.

Jak dawniej w rodzinach zamożnych, rola była ostatnią ucieczką wszystkiego, co nie miało fachowego wykształcenia lub pracować nie umiało, albo nie chciało, tak dziś znów za taką deszczkę ocalenia przyjęto zawód handlowy.

Do handlu rzucają się wszyscy bez żadnego uprzedniego przygotowania nietylko już teoretycznego, ale nawet praktycznego, a co najgorsza, że często budują wszystko na kredycie. Cóż dziwnego, że taki gmach na lodzie za lada niepomyślnym podmuchem upada. Kredyt jest niezawodnie jednym z najważniejszych czynników handlu, to kwestji nie ulega, ale nie może stanowić jego podstawy jedynej.

U nas tej prostej prawdy nie rozumieją! Ileż to razy, jeżeli kupiec traci na małym sklepie, dla poprawienia interesów wynajmuje sklep dwa razy większy, okazalszy i droższy i łudzi się nadzieją, że przez to powiększy zyski, opłaci większe komorne, wyżywi rodzinę i pokryje lichwiarskie procenta. W parę lub kilka miesięcy przeciągnięta struna pęka i następuje ostateczna ruina.

Ileż to razy w takim zamkniętym sklepie towar nie starczy na zapłacenie zaległego komornego.

W tem więc, w nierozważnem rzucaniu się do handlu bez znajomości rzeczy i bez kapitału, szukać raczej należy przyczyny zwijania sklepów i zakładów, nie w warunkach lokalnych tej lub owej ulicy.

Ulica Miodowa jest tem, czem była. Mieści się na niej kilka władz i instytucyj, a jako arterja komunikacyjna nic też na ożywieniu nie straciła.

Ubolewania zatem autora notatki oparte na faktach rzeczywistych, doprowadziły go, jak się okazuje, do wniosku zbyt jednostronnego i nazbyt już względem ulicy Miodowej pesymistycznego.

Prenumerator.

Influenza „na wesoło".

Rzadko bo wypadki natury dodatniej na dłużej zajmują uwagę dziennikarstwa.

Jeżeli w pismach dany temat pojawia się częściej, występując na szpaltach raz za razem, aż do obrzydzenia niekiedy, to z pewnością katastrofa to jakaś, wojna, zderzenia się pociągów, pożar, epidemja, jednem słowem: nieszczęście.

Dziś pochwyciła nas w objęcia influenza i trzyma tak w łóżkach, jak i w dziennikarstwie, z wytrwałością niezmordowaną.

Kto podjąłby się wśród pism, bieżącej chwili poświęconych, jeden numer bodaj znaleźć bez wzmianki o niej?

Wszędzie jej pełno. *Za* i *rozinfluenzowani* jesteśmy okropnie.

„Kiedy więc już wszystko dokoła modnej choroby obracać się musi, kiedy już nawet kołnierzyki istnieją *à la* influenza, czemuż nie mielibyśmy się kosztem jej zabawić?"

Tak rozumował Pacjent i napisał „Influenzę", na której podobno pękają ludzie ze śmiechu w „Małym" p. Śliwińskiego, tak rozumujmy i my, podając poniżej dwa, *podobno* prawdziwe i wesołe, na tle modnej choroby oparte, zdarzenia:

Pierwsze, mniej wesołe, nosi tytuł:

Uratowała go influenza.

Działo się w Wiedniu.

Baron X., młody jeszcze człowiek, dźwigał jedno z prastarych imion.

Baron X. dźwigał jedno z prastarych imion z godnością, póki się dobrze wiodło, w ostatnich czasach jednak przestało się wieść dobrze.

Baron miał *pech*, a wiadomo, iż kogo *pech* prześladuje, temu się nic nie wiedzie; temu nawet wierzyciele tak dokładnie są w stanie „zamazać" hypotekę, że niby wielki *żyd* wygląda.

Tak się właśnie rzeczy miały z hypoteką barona, gdy na domiar nieszczęścia—miał *pech*—zakochał się biedaczysko w—baletniczce!

Przyjaciele jego nie dziwili mu się wcale, raz że przedmiot zapałów barona był bardzo przystojnym, a powtóre, że to już podobno takie sercami reprezentantów starych rodów rządzi prawo, jako je *pas des deux* lub *entrechat* do głębi wzruszają.

Panna Lili wszakże miała jedną wadę.

Dziw doprawdy, że na scenie potrzebując zaledwie paru metrów i to najlżejszej materji, po za nią zużywała jej jaknajwięcej i to, o ile możności, najcięższej.

A tu hypoteka barona wyglądała niby jeden *żyd.*

Jeden, to nie wszyscy, baron zatem udał się do innego.

Bankier ów nazywał się szczególnym zbiegiem okoliczności Geldgeber, choć zwyczajem jego było brać trzy razy tyle, niż dawał.

P. Geldgeber, który tem i owem handlował, z należytym pośpiechem przyjął propozycję barona, obok jednak pewnej sumy w gotówce, w miejsce pieniędzy—a tych, jak twierdził, zabrakło mu właśnie—poczęstował go 2,000 sztuk kijów bilardowych, 500 paczkami hufnali i 100 korcami rzepaku.

Na co jemu kije bilardowe, hufnale, rzepak?

Gotówki trzeba było i to natychmiast, inaczej Lili przyjąć nie zechce.

Baron z rozpaczą w sercu pobiegł do siebie, a chwyciwszy za rewolwer, już miał *pech* swój, a z nim i siebie unicestwić, gdy nagle poczuł dreszcze, łamanie w kościach i ból głowy.

— Influenza—szepnął nieszczęśliwy, a odkładając broń na stronę, położył się do łóżka, w nadziei, że choroba kulę wyręczy.

Stało się jednak przeciwnie: uratowała go influenza.

Nazajutrz bowiem zjawił się p. Geldgeber z zawiadomieniem, że udało mu się zbyć kije bilardowe i rzepak, chodzi więc już tylko o hufnale; baron w gorączce między dwoma dreszczami weksel podpisał i wkrótce potem Lili, która już trzy suknie żałobne obstalowała sobie na wszelki wypadek—do twarzy było jej w czarnym kolorze—z otwartemi rękoma przyjmowała go u siebie w pysznym nowym kostjumie.

Czy po sprzedaniu hufnali znajdzie się na usługi młodzieńca świeża epidemja, trudno przewidzieć, ponad kwestją tą zatem przechodzimy do drugiego, weselszego zdarzenia z tytułem:

Influenza w pożyciu małżeńskiem.

P. Erazm Maier—a wiedziała o tem cała Vindobona—nienajlepiej żył z żoną.

Ta ostatnia należała do rzędu kobiet „nierozumianych".

Ilekroć żądała od męża czy to nowej bransoletki, czy to modnego kapelusza lub sukni, tyle razy p. Erazm przyjmował ją wykrzyknikiem:

— Znowu! Nie rozumiem cię doprawdy—i ulatniał się z domu.

A znikał na czas dłuższy. Wracał często nad ranem dopiero.

— Tak późno przychodzisz — mawiała zwyczajnie do niego żona, przebudzona ze snu—musi być już czwarta.

— To dziwne, zgadłaś co do minuty — odpowiadał mąż, spoglądając na zegarek.

Aż oto niedawno temu pani Erazmowa siadła do obiadu bez apetytu, jakaś nieswoja.

Dokuczał jej ból głowy, dreszcze, łamanie po kościach.

— Zdaje mi się, że mam influenzę—szepnęła ledwo dosłyszalnym głosem.

— Ty bo zawsze musisz wszystko mieć, co modne—odparł mąż i wyszedł.

Ale wrócił wcześniej.

Pani Erazmowa w gorączce leżała już w łóżku.

— Tak wcześnie dziś— szepnęła — musi być ósma dopiero.

— To...o...o dzi...iwne—bąknął p. Maier, opuszczając dalszy ciąg: „zgadłaś co do minuty", bo ból głowy, dreszcze i łamanie po kościach odjęły mu dowcip.

Biedak, trzymała go influenza.

I dziwna w małżeństwie zapanowała zgoda.

Oboje skarżyli się sobie na ból głowy, oboje narzekali na łamanie w kościach, oboje przeklinali dreszcze.

Pani Erazmowa podawała mężowi salicyl, pan Erazm podawał żonie antipirynę, albo on karmił ją antipiryną, a ona jego salicylem.

On kasłał, a ona kichała, albo on kichał, a ona kasłała.

— Jakże my się zgadzamy ze sobą — zauważyła żona, szczękając zębami.

---

rzy nadto chwalą Boga najpodlejszem własnego wyrobu piwem i bezwstydnem zdzierstwem.

Przy bufecie spotykam—zgadnijcie kogo? Jednego z tych koryfeuszów naszego grona, co mieli pozostać w domu. Cóż za miła niespodzianka i jaki błogi uśmiech i humor na jego obliczu! Prowadzi mię na galerję, tak szeroką, że łańcuch okrągłych stołów, ustawionych na niej wzdłuż balustrady, zostawia jeszcze całkiem dogodne przejście. Przy jednym z nich dokoła piramidy butelek pełnych i próżnych, daleko głośniej, niż gdzieindziej, i tam też, podszedłszy, spostrzegam, osłupiały z podziwu, jeszcze kilku majstrów pędzla i dla harmonji — parę szczebiotliwych maseczek... Starczył nam miły i namacalny fakt, iżeśmy się znaleźli w liczbie zdwojonej, bo dodać muszę, iż w krótkim czasie nie brakło już nikogo z oponentów.

Na cóż chwalić się rzeczą zdrożną, że na górze, gdzie słychać było jedynie szczęk butelek i bezustanne śmiechy, jednoczesną rozmowę wszystkich, niekiedy pocałunki, a bardzo często wołanie kelnerów, stanowiliśmy jedną z nienajmniej ożywionych grup? Reńskie „Blümchen" zakłopotanych na razie swą słabością artystów wprawiło w natchnienie. Zresztą, albożto dzieje nowe?

Daleko ciekawszym był kalejdoskop samej sali, potwornych rozmiarów kocieł, w którym masa wrzątku szumiała i pryskała.

Setki par tańczą w nieładzie i tłoku. Setki wirują w salonie bocznym na pierwszem piętrze, gdzie również ziieje malowniczą swą głębią opuszczona scena. Na prawo i na lewo ciżba w pocie i zaduchu chłodzi się w piwnicy, a na dole znów pod niskiem sklepieniem cienkusz miejscowy łeje się strumieniami. Ze schodów i na schody toczą się zbite fale krzykliwego tłumu. We wszystkich pokojach zapasowych, których liczba zaczyna mi się dwoić, troić, mnożyć do nieskończonności, pełno i gwarno. I tu chichoty i szepty i całusy, osłonione wachlarzem lub cieniem tęgiego filaru.

W przerwach między tańcami, na tarasie, zamkniętym białą galeryjką, wprost sceny głównej, druga orkiestra gra zupełnie przyzwoicie sztuki poważniejsze: „Tannhäusera", „Lohengrina", „Roberta Djabła", odwieczny marsz pruski, na odgłos którego zdaje ci się, że widzisz połyskujący złotemi czopami ocean pikielhaub...

Zabawa trwa już od ósmej, a północ niedaleko. „Redutka" dochodzi swego zenitu. Z twarzyczek dziewczęcych opadają stopniowo maski, coraz więcej uśmiechniętych różowo ustek, a coraz mniej czarnych domin. Samotnic prawie że już nie widać. Każda znalazła już sobie bawiciela, a niejedna i karmiciela. Ruch... gastronomiczny rośnie z każdą chwilą, a Swoboda przechadza się między stołami we własnej osobie. Od czasu do czasu skoczniejszy kadryl porwie z miejsca biesiadników i zmusi do tańca nawet w wąskich przejściach galerji.

Hasać muszą wszyscy, młodzi i starzy; jeśli nie mają swoich dam, pożyczyć mogą cudzych z towarzystwa sąsiedniego. One, choćby nieznajome, choćby mężatkami były o nieskazitelnej wierności, ochoczo przyjmują zaproszenie na mocy samego zwyczaju, za jedyną nagrodę kosztując potem podanego sobie wina i ciastek. A mąż? Zezwala najchętniej, byleby zapraszający skłonił mu się uprzednio i mruknął przez zęby parę wyrazów, co oznacza zadosyć uczynienie formule etykiety.

Kto mógł, z przywileju tego czynił jaknajszerszy użytek...

Warto było widzieć, jak tuląc w objęciach cudze siostry i połowice, szaloną galopką rozbijano sobie i im głowy i plecy w ciasnych kątach galerji, gdzie tylko myszy mogłyby tańczyć swobodnie.

Z początku, starsi nasi towarzysze z dobrotliwie pobłażliwym uśmiechem patrzyli na nas. Mieli miny srodze obojętne, gdy kto zziajany i zadyszany padał na krzesło i chustką ocierał pot z czoła.

A możeby i pan spróbował? proponują nieśmiało Duxowi, który nawet w tej chwili nie stracił z oczów dziwnego wyrazu czy wielkiego cierpienia, czy szalonej neurastenji, czy ogromnego talentu: fatalnej trójjedności artystycznego ducha.

On żachnął się na razie, potem jął oglądać swój kapuz z hiszpańskiego atłasu, odsłaniający co chwila wyszarzaną kurtkę z „atelii". Widocznie medytował nad bufami i długiemi połami, które ruchom pewnie nie dodałyby ani gracji ani łatwości.

Jednak w kwadrans potem tańczyliśmy wszyscy bez wyjątku, a prawda! prócz naszego arystokraty, który w modnym cylindrze, odziany à la „gigerl" wiedeński, z tańczącym plebsem nie chciał się mieszać i tylko monoklem lornetował dół.

W godzinę potem mogłeś słyszeć ogniste rozprawy o tem, jak to niedorzecznie nie umieć nastroić się do ogólnego tonu i silić się na koturnową powagę, na rozdźwięk w powszechnej wesołości.

Doprawdy Colosseum jest żywiołem potężnym i pokażcie mi takiego, coby zdołał oprzeć się jego smoczym kłębom, a dowiodę wam, że nadaje się co najwyżej do strzeżenia cudnych odalisek Padyszacha.

Gdybym chciał opisać malownicze girlandy kwiatów, niekiedy splecionych z sobą, jak Amor i Psyche, wzdłuż balustrady, musiałbym wezwać na pomoc boginię Swawoli. Powiem jeno, iż o ile zauwa-

— Nie różnimy się w niczem — odparł on, nakrywając się kołdrą po uszy.

— A gdyby tak zawsze?

— Zgoda.

A mieli oboje po 40° stopni temperatury.

I dotrzymali umowy. Influenza minęła, jak zmora, oni zaś, przy normalnej temperaturze, żyją w zgodzie, błogosławiąc influenzę. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na jednej z najbliższych sesyj rady państwą, czytany będzie projekt kasy emerytalnej dla urzędników ministerjum spraw wewnętrznych.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż reforma miernicza dokonaną będzie w połowie r. b. Dla urzędników wzmiankowanego departamentu przygotowany został nowy etat.

= W głównej komisji skarbowej oczekiwane są, jak donosi *Now. wr.*, zmiany w sprawie wydawania emerytury, ponieważ nowe przepisy z d. 17-go czerwca r. z. nie wydały pożądanych rezultatów.

= Magistrat warszawski ogłosił po raz trzeci licytację na dostawę dla wodociągów miejskich i na inne potrzeby m. Warszawy 295,000 pudów węgli kamiennych od podwyższonego do 13½ kop. za pud szacunku. W razie, gdyby i ta licytacja nie doszła do skutku, magistrat zaopatrywać się będzie w węgle sposobem administracyjnym.

= Za gorliwą działalność w sprawie obowiązkowego szczepienia ospy ochronnej w obrębie gubernji warszawskiej 10-ciu felczerom przyznano 150 rs. nagrody.

= Rady zarządzające kolei wiedeńskiej i bydgoskiej zabroniły dyrekcji wydawania biletów bezpłatnej jazdy osobom, nie należącym do służby tychże kolei; wszelkie zaś tego rodzaju prośby winne być przedstawiane do decyzji radzie zarządzającej. W ciągu b. m. udzielono odpowiedź odmowną telegrafistom rządowym, korzystającym dotychczas z biletów bezpłatnych dla siebie i swych rodzin. Urzędnikom i oficjalistom, pozostającym w służbie, służy prawo otrzymywania podobnych biletów dwa razy w ciągu roku, ale tylko dla żon i dzieci, dalsza zaś rodzina została wyłączona. Liczbę rocznych biletów również znacznie zmniejszono.

= Na ostatniej sesji komisji balotującej przyjęto 42-ch nowych członków obojga płci do grona członków Towarzystwa muzycznego.

= Inspektor kolei warszawsko-petersburskiej zażądał, ażeby zarząd tej kolei poczynił niezwłocznie wszelkie przysposobienia dla zabezpieczenia linji od zamieci śnieżnych, w celu zapobieżenia przerwie w ruchu pociągów.

= W zeszłym tygodniu zmarło w Warszawie osób 260, czyli o 47 mniej aniżeli w poprzedzającym. Z chorób epidemicznych: na ospę zmarło osób 13, na szkarlatynę 3, na tyfus 4, na błonicę 13 i na odrę 1 osoba. Samobójstw było aż 6, śmierć wypadkowa jedna. Urodziło się dzieci 376, a w tej liczbie 58 nieślubnych; małżeństw zawarto 35.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej otrzymał w dniu wczorajszym z Petersburga depeszę, która zawiadamia, iż nominacja inżeniera, p. Józefa Daragana, dyrektorem kolei nadwiślańskiej jest już zatwierdzoną. Pobierać on będzie rocznie rs. 15,000, t. j. o 5,000 rs. więcej, niż miał jego poprzednik.

= Dotychczasowy administrator parafji Łyskornia w dekanacie wieluńskim, ks. Antoni Janczak, został przeniesiony na probostwo w Chodczu, w dekanacie włocławskim.

= JE. ks. Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, w dniu wczorajszym wyjechał do Włocławka.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim balety: „Brahma" i „Wesele w Ojcowie".

* Jutro w teatrze Rozmaitości dany będzie „Właściciel kuźnic" Ohneta.

* Teatr Mały wystąpi jutro z krotochwilami: „Influenza" i „Nerwy".

* Z niegranych od dłuższego czasu komedyj repertuar przyszłotygodniowy teatru Rozmaitości zaprojektuje: „Fałszywe blaski" Mellerowej (poniedziałek), „Fałszywych poczciwców" Barrière'a (wtorek) i „Pozytywnych" Narzymskiego (czwartek).

* P. Rzebiczek powraca w przyszłym tygodniu z kilkumiesięcznego urlopu.

* Podczas jutrzejszej trzeciej maskarady odegraną będzie o północy na deskach teatru Rozmaitości jednoaktowa krotochwila Labiche'a p. t. „Willa do sprzedania".

= Z doliny.

Orkiestra „warszawska" po powrocie do zdrowia dyrektora, p. Sonnenfelda, w dniu jutrzejszym wystąpi w dolinie Szwajcarskiej z „wieczorem nowości".

Z utworów poważniejszych będą wykonane po raz pierwszy: finał z op. „Oblężenie Koryntu" Rossiniego, chór z op. „Przysięga" Mercadantego, z lżejszych zaś nieznane kompozycje Starcka, Millöckera, Biehla, Schreinera i Lochmana syna.

= **Ze sztuki.**

* „Przegląd pracowni malarskich" w salonie Krywulta będzie zamknięty d. 30-go b. m.

Dnia 1-go lutego w tymże salonie będzie wystawione wielkich rozmiarów płótno Emanuela Spitzera p. t. „Na wieść o katastrofie kolejowej", a nadto Hansa Dahla „Igraszka fal", prof. Kellera „1001 nocy", tudzież z nadejściem wielkiego postu Gabrjela Max'a „Spełniło się".

Jednocześnie znajdzie się na wystawie olbrzymi fryz, przedstawiający „Napad zbójców i zwierzęta domowe broniące gospodarstw".

Wystawa portretów Mickiewicza będzie otwartą o miesiąc później.

= We wtorek.

Wieczerza składkowa, urządzona przez członków Towarzystwa wioślarskiego dla przyjmujących udział w konkursie gimnastycznym, odbędzie się we wtorek.

Wczorajszy numer wieczorny termin jej, przez pomyłkę, wyznaczył na poniedziałek.

= Brak rzeźbiarzy.

Tutejsi majstrowie kamieniarscy uskarżają się na brak zdolnych rzeźbiarzy przemysłowych.

Jeden z nich dla zapełnienia braków sprowadził robotników z okolic Rzymu.

Czy rzeczywiście brakowałoby nam uzdolnionych krajowców?

= Ogrzewanie wagonów.

Kolej warszawsko-petersburska puściła w ruch dziesięć nowych wagonów bagażowych, które są ogrzewane, i służyć mają wyłącznie do przewozu w porze zimowej produktów czułych na zimno, jak: kwiaty, owoce, ostrygi, homary i t. d.

Temperatura w owych wagonach utrzymywaną być ma w wysokości od 1° do 3° R.

Wagony owe będą kursowały przy pociągach wychodzących z Petersburga nr. 3 i 5, i w przychodzących do Petersburga nr. 4 i 6.

Na dystansie Warszawa-Wilno z dogodności tej interesanci nie będą mogli korzystać.

= Stagnacja.

W najbardziej ruchliwym i stosunkowo zamożnym punkcie, do jakich należy Podwale, fakta zwijania sklepów zaczynają się powtarzać coraz częściej.

Pomiędzy ulicami Kapitulną i Freta obecnie kilka sklepów stoi pustkami, handlujący bowiem nie mogli się oprzeć konkurencji.

Jeszcze do niedawna w dzielnicy tej o pustych sklepach nie słyszano.

= Także... stagnacja.

Jeden z właścicieli cukierni w mieście naszem otrzymuje, iż konsumja pączków w roku bieżącym niepomiernie się zmniejszyła.

Podczas gdy w latach poprzednich cukiernik przez pierwszą połowę stycznia sprzedawał tych smakołyków przeciętnie sztuk 6,000, w r. b. zbył ich zaledwie sztuk 2,000.

Okazuje się z tego, iż nawet w pączkach zapanowała... stagnacja.

= Nie nowina.

Jeden z sylfów naszych przyniósł nam wczoraj wieczór wiadomość, iż pomimo trwającej od dwóch dni dopiero sprzedaży losów loteryjnych do pierwszej klasy, nigdzie ich dostać już nie mógł.

Sekretarz jednak wypracowania sylfa, jako rzeczy wcale nienowej, nie przyjął.

I słusznie!

= Przy świetle sztucznem.

Do niedawna jeszcze wszelkie operacje dentystyczne odbywano tylko we dnie, a w razach niezbędnych, gdy chodziło np. o wyrwanie zęba, uskuteczniano tę czynność przy zwykłej lampie, co było niedogodnem.

żyć mogłem, natrętne oczy monachijczyków wzbudzały w niejednej, niewinnej jeszcze synogarliczce żal, że ma ramiona nieco zanadto obnażone, a jaskrawą spódniczkę trochę za—krótką. A nazajutrz chyba niejeden taki żal wzmógł się za sprawą tej, co „lubi cnotę rozbijać, jak szkło".

Ażeby reduta nie przeszła w orgję, co mogłoby grozić niebezpieczeństwem zarówno budynkowi, jak i życiu podochoconych bawarczyków, królewska policja każe kończyć ją o godzinie drugiej nad ranem. Gdy zegar wybije, nimfy z powarzonemi minkami zaczynają się rozpierzchać, a niedługo potem nad pobojowiskiem unosi się tylko biały tuman kurzu, a po galerjach jedynie maruderzy strzelają z ostatnich niedopitych butelek, tem wrzaskliwsi, że ich już nikt nie krępuje. Właścicielkom drażliwych i nieotrzaskanych z djalektem knajpy uszów nie zaleca się bynajmniej pozostawanie dłużej nad przepisaną porę.

Tak to opiekuńczy duch Wittelsbachów poskramia rozpustę. Ale ona jest od nich doświadczeńszą i sprytniejszą i łacno uchyla się od wyroku za poradą... kawiarni.

*

Kto chce widzieć pół miasta raczącego się prawie równocześnie kawą przy wtórowaniu dzikich krzyków, niechaj obejdzie kolejno monachijskie kawiarnie po balu maskowym. Nie bój się, nie są zamknięte, bo wczoraj już na oknach każdej z nich widniały charakterystyczne napisy: „Jutro otwarta od godziny 2-ej rano." O miejsce jednak nie łatwo.

Wspaniałe są niekiedy i stylowo piękne te zakłady, gdzie dostać można kawy, herbaty, szachów, domina i kart. Takie *Café Luitpoldy, Wittelsbachy, Dannery, Rothy*, w przyszłej mitologji monachijczyków będą kiedyś tem, czem dla nas świątynia Salomona i zasłużą sobie na oddzielne epos.

Wybieramy „Café Wittelsbach". Grzmi w nim orkiestrjon, muzyka ogromnie dziwnego nabożeństwa, która, dzięki piekielnej wrzawie, słyszą na szczęście ci tylko, co siedzą tuż pod jego dudami. Kilka tysięcy osób obsiadło w kilku olbrzymich salach wszystkie stoły, a mnóstwo maskaradowiczów cierpliwie czeka wakansu w wąskich przesmykach. Kelnerki w czarnych sukienkach i białych fartuszkach uwijają się ze srebrnemi dzbanami w dłoniach, rzucając po drodze słodycze, uśmiechy, szklanki z wodą, gazety, a pan „geschäftsführer" komenderuje na prawo i na lewo i każdego przybysza wita majestatycznym ukłonem. Raz po raz drzwi się otwierają i wbiega jegomość z nastawionym kołnierzem, a za nim — na to bowiem pozwala rycerskość niemiecka — maseczka skulona od zimna. Ledwie ją ujrzano, wnet rozlegają się dzikie wycia: „Auu! Auu!" Tysiące par oczów oglądają ją od stóp do głów; rozwaleni po falstafowsku studenci, zaczepiają, próbują w rękach materjał odzieży; czasem który ukradnie całusa, co towarzysz nieszczęsnej znosić musi z niemą pokorą, ale nikt za skarby nie odstąpi miejsca, jak żołnierz nie opuszcza zdobytej przy szturmie pozycji.

Śmiechy, dowcipy, żarty, figle, czkawka...

I to powtarza się co parę sekund, bo z redutek napływają coraz nowi goście, a nad podtrzymaniem tej piekielnej wrzawy sumiennie pracują benedyktyny, chartreuse'y itd. Wszyscy tu czują się więcej niż szczęśliwymi i ręczę, że każdy przeciętny obywatel bawarskiej stolicy, jeśli marzy o raju i zbawieniu, to wyobraża je sobie w postaci kawiarni, Colosseum lub sal centralnych.

Do wybryków karczemnych nie dochodzi jednak nigdy, gdyż publiczność to bądźcobądź dobrana. Mało kto słowem lub gestem przekracza granice elementarnego... *decorum*.

A my? Z głów kurzyło się cokolwiek, ale rzecz dziwna, jedyna przedstawicielka płci nadobnej, zaczepiona przez nas, i to przez wszystkich naraz, była pani — muza. Nieszczęśliwa i godna pożałowania osoba! Iluż to wartogłowów zadaje jej gwałt po trzeźwemu, a ilu znęca się nad nią po pijanemu! Z żarem doktrynerów rzuciliśmy się na spór estetyczny, a głos Toporka górował nad całą roześmianą, rozgadaną i rozmachaną salą.

Kiedyśmy, już prawie o świcie, bo około szóstej rano, dla ochłodzenia czupryn, o ile je kto miał, odprowadzali towarzyszów, zamieszkałych w okolicach akademii, Toporek, choć także do nich należy, zawrócił z nami; my do domów, on jeszcze raz do Wittelsbacha.

— Muszę dosiedzieć do ósmej! wołał w niebogłosy i w rzeczy samej postawił na swojem. To się nazywa postępować *lege artis*.

Wyobrażam sobie, jak musiał być nazajutrz kontent, że bez wyrzutów sumienia mógł zamiast dreptać przed sztalugami, leżeć przez cały dzień na wygodnej ottomanie.

Ale czy mu ulica dała spokój? Ostatki zbliżały się ze swym rozgardjaszem i napełniały miasto bałaśliwemi larwami, śpiewem i muzyką.

Jeszcze dni parę, a prawidłowe życie mieszczańskiego grodu miało na kilkadziesiąt godzin zamrzeć w próżnujących sklepach i biurach, ażeby gapić się na nieskończone korowody poprzebieranych fantastycznie grup. Trzy tysiące malarskich pracowni pożyczyły brukowi swych kostjumów...

Cezary Jellenta.

Obecnie kilku tutejszych dentystów zaopatrzyło się w specjalne do potrzeb dentystyki lampy które dają się dowolnie nastawiać i umożliwiają dokonywanie wszelkich czynności.

Jest to wielką dogodnością dla tych zwłaszcza, którzy godziny dzienne mają zajęte

= Jak czasem.

Od chwili usunięcia posterunków policyjnych z przed bram ogrodu Saskiego, bramy owe zamykane bywają... jak czasem.

Czasem przez letni „salon" Warszawy przejść można jeszcze po godzinie 8-ej wieczorem, czasem już o 7-ej wstęp doń starannie bywa zamknięty, słowem... jak czasem.

A jednak czasem przydałoby się wiedzieć temu i owemu, do której godziny wieczorem „na pewno" mogą korzystać z przejścia przez ogród.

= Eiffel... na straganie.

Na targu za Żelazną Bramą „straganiarki" sprzedają ciastka, nazwane „wieża Eiffel".

Twórca słynnej wieży chyba nie liczył na taką popularność...

= Z Wisły.

Zator pomiędzy mostami nietylko, iż dotychczas stoi, lecz nawet ciągle się powiększa krą od rana nadpływającą z góry Wisły.

Stan wody przez noc cokolwiek się obniżył.

Przed południem wodomiar wskazywał 11 stóp 7 cali.

Donoszą nam z nad Narwi, iż woda zaczęła tam przybierać.

Lody popękały, lecz jeszcze stoją.

W górze Wisły rzeka na dużych przestrzeniach jeszcze nie puściła.

= Zuchwała kradzież.

Ofiarą nader zuchwałej kradzieży padł nocy wczorajszej ks. Chełmicki, rektor kościoła św. Ducha, zamieszkały przy ul. Długiej pod nr. 3-im.

Nieujęty dotychczas złodziej, dostawszy się do piwnicy, skradł: 40 butelek nalewki, 40 butelek wina, 15 butelek miodu, beczułkę wódki „starki", faskę masła i dwa garnki maku.

= Na uczynku.

Pomimo surowych przepisów, wzbraniających wylewania nieczystości w obrębie miasta, fakt podobnego zatrucia powietrza zdarzył się nocy dzisiejszej.

Policjant Afanasjew, stojący w alejach Ujazdowskich, zauważył, jak sześć beczek asenizacyjnych skręciło na plac Ujazdowski.

Już cztery beczki zostały wylane, gdy policjant zjawił się na miejscu.

Trzej furmani zdołali umknąć, trzech zaś przytrzymano i odprowadzono do aresztu.

= Z ulicy.

W przejściu przez ul. Targową Josek Silbersteјn, 90-letni starzec, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę i zranił się w głowę.

Nieprzytomnego odniesiono do szpitala.

Na ul. Marszałkowskiej Tomasz Sęk, wyskakując z wagonu tramwajowego, upadł i złamał nogę.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na szosie za rogatkami marymonckiemi rozbiegały się konie, zaprzężone do wolantu, w którym jechał p. Feliks Grudziński.

Spłoszone rumaki przy raptownym skręcie spowodowały przewrócenie się ekwipażu.

Furman, oprócz bolesnego potłuczenia, ważniejszego szwanku nie poniósł, natomiast p. G. złamał nogę i zranił się dotkliwie w głowę.

Na Nalewkach konie z browaru Silberfadena rozbiegały się i przytrzymano je dopiero na rogu ul. Bielańskiej i Tłomackiego.

= Pożary.

Dziś, około godz. 4-ej rano, za rogatką ząbkowską, w posesji p. Brühla, znajdującej się na terytorjum miasta, wyniknął pożar.

Ogień wszczął się w parterowym domku od silnie rozpalonego pieca.

Zawiadomiony przez telefon oddział praski wkrótce przybył na miejsce.

Pożar po wyrąbaniu sufitu, ściany i drzwi niebawem ugaszono.

Straty, zrządzone przez pożar, jaki się szerzył nocy wczorajszej pod nr. 2-gim przy ul. Przedokopowej, według dokładnego obliczenia są znaczne.

Właściciel posesji oblicza je na 1,000 rs., a właściciel fabryki zegarów ściennych, Józef Perelman, na 12,000 rs.

Dom był asekurowany na 8,075 rs., fabryka zaś na 24,000 rs.

Obrady łowieckie.

Najważniejszym momentem wczorajszego ogólnego zgromadzenia członków Towarzystwa łowieckiego było odczytanie projektu nowej ustawy myśliwskiej, specjalnie dla Królestwa Polskiego opracowanej. Pułkownik Małychin, przedstawiając ten projekt, oświadczył, iż p. minister dóbr państwa zwrócił się do JE. Głównego Naczelnika kraju z zapytaniem: czy ustawa łowiecka, opracowana niedawno dla Cesarstwa, może być zastosowana i do tutejszego kraju.

Dzięki objaśnieniu pułkown. Małychina nastąpiła odpowiedź, wyrażająca niemożliwość zaaplikowania ustawy z uwagi, iż gubernje Królestwa Polskiego tak pod względem zaludnienia, gęstej sieci kolei, odmiennych warunków posiadłości ziemskich, serwitutów i t. p., znajdują się w położeniu różnem od gubernij Cesarstwa.

Opracowano więc ustawę specjalną.

Nowa ustawa w ogólnych zarysach przedstawia się, jak następuje:

Przedewszystkiem nie wolno urządzać polowań na przestrzeniach mniejszych od 300 morgów, a wydzierżawianie pól włościańskich, celem łączenia ich w większe terytorja, musi się odbywać drogą licytacji, przyczem pierwszeństwo mają właściciela lasów przyległych oraz Towarzystwo łowieckie.

Zabrania się dzierżawić polowań: żydom, poddanym zagranicznym, strażnikom ziemskim, organistom i osobom pozostającym pod śledztwem sądowem. Tylko te osoby, które posiadają świadectwa na prawo polowań, mogą otrzymywać pozwolenia na utrzymywanie broni myśliwskiej, a rok łowiecki winien się zaczynać od d. 13-go marca, nie zaś jak obecnie według początku roku kalendarzowego.

Terminy polowań na wszelką zwierzynę zostały znacznie skrócone; między innemi, na zające będzie wolno polować tylko od 27-go września (o miesiąc przeszło później, niż obecnie) do 13-go lutego, a na kuropatwy zaledwie dwa miesiące, od 27-go sierpnia do 27-go października. W tym stosunku ograniczono łowy na inną zwierzynę. Nader ważny jest punkt uczynienia ze straży leśnej, podległej Towarzystwu (każdy członek dla swojej straży otrzymuje taki przywilej), przysięgłych t. j. że zaprzysiężone zeznanie takiego strażnika, bez względu, iż nie było świadków, dostatecznem będzie dla sądu do potępienia rabusia zwierzyny w zakresie kar do rs. 100.

Za nieprawne posiadanie broni *minimum* kary oznacza się rs. 5, *maximum* zaś rs. 50.

Celem położenia tamy urządzaniu pokątnych łowów w terminach niedozwolonych, ustawa orzeka, iż wszelkie opieczętowywanie zwierzyny w sklepach, na targach i restauracjach nie prowadzi do celu. Uchwalono więc wydać przepis, aby wszyscy przekupnie po 14-tu dniach, upłynionych od wstrzymania łowów na daną zwierzynę, w razie sprzedaży byli pociągani do odpowiedzialności prawnej.

Z żywem zadowoleniem i jednomyślną zgodą przyjęto na zebraniu nową ustawę, która w rozmaitych szczegółach nadaje Towarzystwu ogromne przywileje, a tem samem przyczynia się do poprawy zwierzostanu.

Z uwagi, że naczelnicy powiatów i straży ziemskiej, jako przedstawiciele władzy administracyjnej, najskuteczniej mogą działać dla celów Towarzystwa, uchwalono przesłać im nominacje na stałych członków bez wnoszenia opłaty.

Wniosek o wzmocnienie rady zarządzającej przez przybranie 10-iu członków z pomiędzy zamożniejszych i wpływowych obywateli ziemskich przeszedł jednomyślnością głosów.

Do wydziału polowań wybrani zostali następujące członkowie pp: adwokat Więckowski, pułkownik Małychin, Juljan Biesiekierski, hr. Toll, Artur Śliwiński, Kossakowski, L. Szwede, Kulikowski i Jacuński.

Ponieważ wiele kwestyj nie zostało jeszcze załatwionych, uchwalono zwołać nadzwyczajne ogólne zgromadzenie w połowie przyszłego miesiąca.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 20-go b. m., o godz. $7^1/_2$ wieczorem, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa odbędzie się posiedzenie członków sekcji IV-ej rzemieślniczej Towarzystwa przemysłu i handlu.

— D. 21-go b. m., w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędą się licytacje na wykonanie w r. b. następujących robót: 1) na naprawę traktów: zduńsko-wolskiego i poddębickiego, w powiecie łódzkim, od rs. 9,867 kop. 30; 2) na naprawę traktów: rawskiego, tuszyńsko-wolborskiego i zgierzsko-łęczyckiego, w powiecie łódzkim, od rs. 9,926 kop. 42; 3) na naprawę traktów: tomaszowsko-pabjanickiego, tomaszowsko-łódzkiego i piotrkowsko-łódzkiego, z dostawą narzędzi dróżniczych, w powiecie łódzkim, od rs. 9,573 kop. 88; 4) na naprawę 18-tu i przebudowę 7-iu mostów w powiecie łódzkim, od rs. 5,987 kop. 8; 5) na naprawę traktów: tomaszowsko-łódzkiego, piotrkowsko-rawskiego i łódzko-rawskiego, w powiecie brzezińskim, od rs. 6,711 kop. 81; 6) na naprawę 7-iu i przebudowę 4-ch mostów w powiecie brzezińskim od rs. 1,483 kop. 37; 7) na naprawę czterech traktów w powiecie łaskim od rs. 3,056 kop. 70.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 16-ym b. m.: Artyści-malarze tutejsi coraz częściej pozbywają się swoich prac. Młody Kossak sprzedał swój obraz p. t. „Marsz-marsz" Arnoldowi Rapaportowi, deputowanemu do rady państwa—Na zjazd w sprawie założenia Tow. wy ścigów konnych w Krakowie przybędzie tu między innymi znany sportsman galicyjski, hr. Siemieński-Lewicki. Zjazd odbędzie się w niedzielę, d. 19-go b. m. — Znany tłumacz utworów Juljusza Słowackiego na język francuski, p. Juljusz Mien, postanowił założyć tu zakład fotograficzny na użytek wyłącznie artystów-malarzy, którzy w ostatnich czasach fotograficzne reprodukcje swoich dzieł powierzać musieli firmom wiedeńskim.—Obraz Siemiradzkiego „Fryne" odesłany ztąd zostanie do Londynu. — Karnawałowe zabawy po domach prywatnych są tu dość liczne i bywają ożywione.

× **Tępienie koni w Galicji,** z powodu dotkliwego braku paszy, według urzędowego doniesienia, przybrało zatrważające rozmiary. Dotychczas „na skórę" wybito około 5,000 koni. Cała Galicja posiada mniej, niż 700,000 koni, procent zatem wytępionych już jest bardzo znaczny, a jest smutna pewność, iż zanim nadejdzie wiosna, co najmniej drugie tyle wytępić trzeba będzie. Są powiaty, w których parę koni kupują handlarze za bajecznie niską cenę 2—3 złr. Zupełnie to samo dzieje się i z innem bydłem, którego włościanie pozbywają się za bezcen. W okolicach Dębicy kilo mięsa wołowego sprzedają po 2 centy. Krowy nabywają za cenę 4—6 złr. Ludność w wielu powiatach już teraz mrze głód i podąża tłumnie ku miastom i miasteczkom, w których podczas zimy także żadnego zajęcia ani pomocy nie znajduje.

× **Oryginalna kombinacja.** Wiadomość o śmierci cesarzowej Augusty pomiędzy graczami na loterji w Temeszwarze stworzyła oryginalną kombinację loteryjną. Datę urodzenia cesarzowej i lata jej wieku rozdzielono na numery terna (18, 11, 78). Numery te obstawiono zewsząd, a co dziwniejsza, numery te, jak donosi *Gazeta budapeszteńska,* w ostatniem ciągnieniu wyszły.

× **Konkurs na dowcip.** Redakcja berlińskich *Lustigen Blättern* ogłosiła konkurs na dowcip, już to oryginalny lub niewłasny, byle dobrze zredagowany i dotąd niedrukowany. Za dowcip taki wcale pokaźną naznaczono nagrodę, bo 400 marek w gotówce i 400 oryginalnych rysunków artystów niemieckich.

× **Dwie daty.** W d. 16-ym b. m. ks. d'Aumale skończył lat 68, zaś Franciszek II-gi neapolitański w tym samym dniu lat 55.

× **Także premjum.** Pisma w pościgu za prenumeratorami występują często z premjami, wobec których koszta prenumeraty wydają się niczem. Wszystkie jednak dotychczasowe pomysły zakasował wydawca jednego z najpopularniejszych pism sportowych francuskich, *Auteuil Longchamps.* Ofiaruje on czytelnikom swoim ani mniej ani więcej, tylko konia wyścigowego, zupełnie już do biegu przygotowanego. Do czego to wkrótce dojdzie.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Władysław Taczanowski

DOKTOR FILOZOFJI,

kustosz gabinetu zoologicznego, członek wielu Towarzystw uczonych, kawaler orderów, zasnął w Bogu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie dnia 17-go stycznia r. b., przeżywszy lat 70. Pozostała w głębokim smutku wdowa wraz z wychowanicą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 20-ym stycznia, t.j. w poniedziałek, o godz. **11-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —231

† Ś. p. **MIKOŁAJ KUBARSKI**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 16 stycznia 1890 r., przeżywszy lat 58. Pozostała w nieutulonym żalu żona, córki i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie, dnia 19 stycznia, tj. w niedzielę, o godzinie **2-ej i pół** po południu, do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim. —230

† Z powodu przypadającej w niedzielę szóstej rocznicy śmierci ś. p.

BRONISŁAWA GUTOWSKIEGO,

odprawione będzie za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne, w poniedziałek, to jest dnia 20-go stycznia, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —207—

† Za spokój duszy ś. p. **Teodora Rafała Brzozowskiego,** emeryta, b. naczelnika wydziału b. komisji rządowej spraw wewnętrznych, członka konfraterni literackiej, zmarłego dnia 7-go stycznia r. b., odbędzie się w dniu 20-ym stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej nabożeństwo żałobne, na które pozostali krewni zapraszają życzliwych i znajomych. —217-

† Nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę imienin

ś. p. ANTONIEGO GAJEWSKIEGO,

odbędzie się dnia 20-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych. —222—

† Dnia 20-go stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przed. odbędzie się msza św. za spokój duszy

ś. p. Weroniki Eleonory Baranieckiej, 204

jako w 5 rocznicę jej śmierci, na którą pozostały mąż zaprasza.

† Dnia 20-go stycznia r. h., to jest w poniedziałek, jako w drugą rocznicę zgonu ś. p. **Seweryna Wiśniewskiego**, b. rektora szkół i małżonki jego z Zabohońskich ś. p. **Emilji Wiśniewskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Łaskawej (po-pijarskim) przy ulicy Świętojańskiej, o godzinie **8-ej** zrana, na które pozostały syn z rodziną zaprasza znajomych i życzliwych. —178—

† Wszystkim biorącym udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. żony mojej na miejsce wiecznego spoczynku, składamy wyrazy najserdeczniejszej podzięki. Strapiony mąż z córką i siostrą zmarłej

Jan Bogusławski.

—224—

NADESŁANE.

Papierosy ***Carskie*** i ***Grafskie*** fab. ***Ottomana*** 10 szt. 10 k. używające sławy europejskiej, poleca się niepróbującym ich jeszcze, za co fabr. spodziewa się ogólnego uznania. Skł. głów. ***W. Muśnicki i Sp.***

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na najbliższej sesji rady państwa będzie rozstrzygniętą ostatecznie sprawa uformowania nowego departamentu w ministerjum oświaty. W departamencie tym mają być połąrzone wszystkie zakłady naukowe techniczne, które dotychczas rozrzucone są po kilku ministerjach, oraz szkoły techniczne kolejowe.

Wiedeń 18-go stycznia. (*Tel. p. K. W.*)—Konferencja czesko-niemiecka przystąpiła do rozbioru ordynacji wyborczej. Termin i forma powrotu posłów niemieckich do sejmu praskiego zostaną niezwłocznie ułożone. Konferencja zakończy swoje prace dziś albo jutro.

Wiedeń 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Neue freie Presse* podnosi wielki i nadspodziewany sukces konferencji ugodowej. Zasługę pomyślnego zwrotu przypisuje gazeta rządowi. Przewiduje ona dalsze następstwa, których ukształtowanie zależy głównie do rządu.

Wiedeń 18-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Namiestnikiem czeskim zostać ma podobno feldmarszałek ks. Croy.

Wiedeń 18-go stycznia. (*Tel. pyw. Kur. W.*)— Wczoraj odbył się tutaj odczyt o najnowszych odkryciach i zastosowaniach elektryczności. Prelegent Kareis dowodził, że prądem elektrycznym można leczyć raka. Publiczność zgromadzona w sali słuchała telefonem muzyki i śpiewu, wykonywanych w Pradze czeskiej. Powodzenie zupełne.

Wiedeń 18-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Sulzer, twórca powszechnej rytuałowej muzyki żydowskiej, umarł.

Lwów 18-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.* — W szkole rolniczej w Dublanach zmarło na influenzę kilku uczniów. Biskup stanisławowski Pełesz i trzech kanoników kapituły tamtejszej leży chorych na influenzę.

Berlin 18-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Z *exposé* pruskiego ministra finansów, Scholtza, złożonego w sejmie pruskim, prasa opozycyjna podnosi ten ustęp, w którym minister zapowiedział, że na przewyżki w dochodach, jakie okazały się w paru ostatnich latach, w przyszłości nie będzie można liczyć. Cała zresztą mowa Scholza była dytyrambem na cześć polityki celnej kanclerza i podatku wódczanego, który wywołać miał dzisiejszy pomyślny zwrot w finansach Prus.

Londyn 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Stan Emina baszy jest ciągle groźny. Wysięk ze zranionego ucha wzmógł się znowu. Pacjent jest silnie przygnębiony. Lekarze niemieccy doradzają operację, z powodu wszelako burzliwego morza nie można Emina przewieźć do Zanzibaru.

Londyn 18-go stycznia. (*Tel. Anj. półn.*) — W Sudanie panuje straszliwy głód. Śmiertelność wielka. Wskutek tego hufce zbrojne rozproszyły się. Żadnej akcji wojennej ze strony Sudanu nie należy przeto obawiać się w obecnej chwili.

Rzym 18-go stycznia. (*Tel. pr. K. War.*)— Król pojechał do chorego niebezpiecznie na zapalenie płuc ks. Aosty.

Madryt 18-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Królowa odbyła konferencję z jenerałami: Jovellarem i Martinezem Camposem, którzy radzili jej raz jeszcze powołać Sagastę do utworzenia nowego gabinetu.

Madryt 18-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Urzędownie ogłoszono, że król Alfons przyszedł zupełnie do zdrowia.

Sztokholm 18-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Sejm szwedzki został wczoraj otwarty.

Berlin 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)—
Ruble w gotówce 224 60 (wczoraj 224.75)
Ruble na dostawę 224 00 (wczoraj 224.75)

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Włodzimierzowi B. w Odessie.* — *Kurjer świąteczny* może być prenumerowany na kwartał i kosztuje rs. 1 wraz z przesyłką.

— *Panu Wojciechowi M. w Tkwibuli na Kaukazie.* — Kalendarz *Wieku* z przesyłką kosztuje 90 kop.

— *Panu K. Tur. w Por.*— Do „Kalendarza" nie dopłacił sz. pan 15 kop.

— *Panu S. Biel. w Gr.* — Do „Kalendarza" nie dopłacono 12 kop.

— *Panu M. Or. w Karczewie.*—Nie dopłacił sz. pan do „Kalendarza" 10 kop.

— *Stałemu prenumeratorowi z Pompian.*— W liście rekomendowanym sz. pana znaleźliśmy tylko markami 22 kop. Zapewne sz. panu wiadomo, iż pieniędzy w listach rekomendowanych wysyłać nie wolno. Ogłoszenie nadesłane, dla przyczyn od nas niezależnych, zamieszczone nie będzie.

— *Prenumeratorowi.*— Za ogłoszenie nadesłane do druku należy się rs. 1.

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go stycznia.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś płacić 224, odpowiadające kursowi 44.65 bez kosztów. Otrzymane nadto depesze stwierdzały słabe usposobienie giełdy berlińskiej. Petersburg prywatnie taksował Londyn po 9.08 na luty r. b. w płaceniu. Gorsze szacowania i dość chętny pokup waluty spowodowały podniesienie kursu początkowego Berlina wpłatowego 44.70 (równia 223.70 bez kosztów) do 44.77½ (t. j. 223.30 m. za 100 rs.). Różnice wynosiły dziś 7½ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 27½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca maja r. b. po 45.40, do końca kwietnia r. b. po 45.20 i do końca b. m. po 44.85.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 44.70, 44.72½, 44.75 i 44.77½, przeważnie jednak po 44.72½ i 44.75, żądając 44.90. **Londyn** krótki notowano po 9.06 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.35, nabywano zaś po 37.22½ i 36.35. **Wiedeń** krótki płacono po 77.45, przy zaofiarowaniu 77.70.

W papierach obroty średnie, przy dość mocnej tendencji. Żądano za listy likwidacyjne 88.50 i 87.50, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 88.— za kilka tysięcy rubli w dużych sztukach oraz 87.20 i 87.25 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Kupiono kilkanaście tysięcy pożyczek wschodnich II em., po 100.05, 100.10 i 100.15, oraz kilka tysięcy III em. po 100.20 przy zaofiarowaniu po 100.35 pierwszych dwóch emisyj i po 100.65 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych II em. po 230.50 Ulokowano drobnostkę Biletów Banku Państwa I i II em. po 98.—. Nową pożyczkę 4% ceniono po 85.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.50 I s. i po 95.40 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilka tysięcy II-ej serji z nowemi kuponami po 95.15, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej serji po 95.20, 95.15 i 96.10. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99, 96.30, 95, 94.05 i 94.35, wedlug serji, a kupiono kilka tysięcy III-ej ser. po 94.60 94.70 i 94.75, oraz kilka tysięcy V-ej serji po 94.10 i 94.15.

Kupiono kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 315.

Płacono za nowe półimperjały 7.31, 7.32 i 7.33.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23^4, garniec rs. 2.68. Dowozy srednie, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spir. 10.37.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 18-go stycznia 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 17-go g. 9 w.	757.9	92	Z	0.4	0.3
D. 18-go g. 7 r.	755.1	92	Z	0.6	0.4
„ g. 1 pp.	755.1	89	Z	0.8	0.6

W ciągu d. 17-go b. m.: Temperatura najniższa C. 0.1=R. 0.1
„ najwyższa C. 2.4=R. 1.9
Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

— Z decyzji ***Sądu Okręgowego Kieleckiego***, akta pozostałe po zmarłym w Kielcach adwokacie przysięgłym ś. p. ***Mieczysławie Bierzyńskim***, powierzone zostały adwokatowi przysięgłemu ***Rafałowi Kujawskiemu***. Wskutku czego strony interesowane pragnące popierać sprawy rozpoczęte lub odebrać złożone ś. p. Bierzyńskiemu akta i dokumenty, raczą się zgłosić do adwokata przysięgłego ***R. Kujawskiego***, zamieszkałego w Kielcach przy ulicy Pocztowej w domu dawniej Bielińskiego, dziś Kaweckiego. 35

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w dniu 25 stycznia r. b., tj. w sobotę, o godz. 10 wieczorem, w lokalu zimowym Towarzystwa danym będzie dla pp. członków, ich rodzin i wprowadzonych gości

Bal kostjumowy.

Wydawanie biletów w liczbie ściśle ograniczonej odbywać się będzie wyłącznie w dniach: 22, 23 i 24 stycznia, tj. w środę, czwartek i piątek, w kancelarji Towarzystwa, od godz. 8—10 wieczorem. W dzień zabawy bilety stanowczo wydawane nie będą. 108r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

227 Najdroższy! Wysłałam pod „S". Odbierz M. X.

— Magnolji.—Będę.
221 A. N.

228 Odpowiedź dla Szanownej polnej Różyczki. — Będę na 3-ej maskaradzie na wskazanem miejscu.

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

NOWOŚĆ

Najmodniejsze

Szapoklaki jedwabne rypsowe

z podszewką morową,

po rs. 9, poleca

SZAPOKLAKI

specjalna FABRYKA

Cylindrów, Szapoklaków i Kapeluszy filcowych męzkich

WANDALINA,

pod kierunkiem

WANDY TRUCHLIŃSKIEJ,

Nowo-Miodowa № 3,

dom Mieczkowskiego. 68

MIGRENA,

oraz wszelkie

BÓLE GŁOWY,

niezawodnie ustępują od proszków znajdujących się w aptece **Dworu J. C. K. Mości**

F. Dziechcińskiego

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście № 59,

wprost Resursy Obywatelskiej,

także polecają się

Ziółka uniwersalne przeciw **Hemoroidalnym cierpieniom.** 146R

Nowo-otworzona

FABRYKA GORSETÓW

pod firmą **„FELICJA"**

w Warszawie, Marszałkowska 138,

zawiadamia Szanowne Panie, iż na sezon karnawałowy przygotowała znaczny zapas gorsetów kolorowych i z materjałów fantazyjnych, jako też gorsetów hygienicznych i dla osób ułomnych, wszystko w najlepszych gatunkach i po cenach umiarkowanych. — Pensjonarkom odstępuje się rabat. 147R



POWÓZ,

Zaprzęgi i Garnitur Mebli orzechowych, do sprzedania. Wiadomość, Chłodna Nr 4. 148R

ZAWIADOMIENIE.

Oświadczam niniejszym i zawiadamiam wszystkich wierzycieli męża mego Jana Malgaritty, że, jako żona Jego nie akceptowałam i dziś nie akceptuję żadnych długów jego, albowiem prowadząc na własne swe imię i pod swą własną firmą i własnym osobistym swym funduszem zakład cukierniczy przy ulicy Marszałkowskiej № 106, na mocy prawa nie odpowiadam za dawne długi męża mego Jana Malgaritty.

74 **Emilja Malgaritta.**



P. Śliżyński

wyucza 6-ciu tańców salonowych w 20-tu kilku lekcjach.—**Krakowskie-Przedmieście № 4.** 73

KĄPIELE

przy ulicy Kruczej № 46.

otwarte codzień od godziny 8-ej rano do 10-ej wieczorem, po 35 kop., w abonamencie znacznie taniej. 57

P R E M J A

Pączków raz na tydzień w Niedzielę.

Konsumenci Pączków w Cukierni

Nowy-Świat № 4,

byłej **Romana,** a obecnie

SKOWROŃSKIEGO,

znajdą w jednym pączku kartkę na otrzymanie bezpłatnie **kopy Pączków.** — Wszelkie obstalunki wykonywa akuratnie, z czem się poleca Szanownej Publiczności **Skowroński.** 72

Cena Pączków dużych po 2½ kop.

Nowy-Świat № 4. Nowy-Świat № 4.

Encyklopedja Ilustrowana

Medycyny i Hygieny

POPULARNEJ

Dra Pawła Bonami,

w opracowaniu

D-ra JÓZEFA STARKMANA,

Zeszyt II-gi wyszedł z druku i zawiera między innemi:

Ból lędźwiowy (lumbago), ból nerkowy, bredzenie, brom, brzuch, brzydkość, Busko, china, chinina, chleb, chloran potasu, chloroform, cholera, choroba, chód i t. p.

Cena zeszytu kop. 30. Pocztą 36.—Najwygodniej nadsyłać z prowincji po rs. 2 naraz. Wszystkich zeszytów będzie 30.—Dla płacących z góry za całe dzieło rs. 8, pocztą rs. 9.50.

Do odebrania i nabycia u M. Orgelbranda, obok pomnika Kopernika i we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 77



KARETA

dwuosobowa, w dobrym stanie, ośmioresorowa, angielskiej fabryki, pozostawiona do sprzedania za przystępną cenę **w fabryce powozów Karola Berger,** Leszno Nr 6. 63

Kantor kaucjon. streczeń służących

Plac Zamkowy № 101. 75

Mam honor zawiadomić WW. PP., jako w kantorze moim mam do umieszczenia na żądanie wszelkiego rodzaju służących z książkami służbowemi w ręku, jako to: kucharki, młodsze, t. z. do wszystkiego, gospodynie, do gości, kucharze, ogrodnicy, parobcy, stróże i t. p.—Dla dogodności WW. PP. można i listownie korespondować w najodleglejsze strony.—Z uszanowaniem **J. Gackiewicz.**

WACHLARZE I RĘKAWICZKI BALOWE

w wielkim wyborze poleca najtaniej

Marszałk. A. CHOJNACKI róg Chmielnej.

62

Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne Dystylarni Parowej

KELLER & Comp.

W PETERSBURGU,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Skład swój znajdujący się w Warszawie przy ul. Królewskiej № 16, przeniesiono na Krakowskie-Przedmieście № 87, naprzeciw Zamku. 48

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki świeżo przybyłe swoim kosztem i niemki z krawieczczyzną są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 214r

Adres: Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 1903

Biedny student, matematyk, medalista, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 108, m. 24. 172r

Francuzka za dwie godziny lekcyj znajdzie całodzienne utrzymanie, oraz pokój z meblami i usługą za dopłatą. Ogrodowa 22, m. 5, od 10—12. 1794

Francuzka posiadająca wyższy dyplom udziela lekcyj na mieście. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. M. R. 1904

Kondycja dla studenta lub osoby, która ukończyła gimnazjum z patentem. Nowogrodzka 3, m. 1, od godz. 5—10-ej. 1774

Młoda konwersatorka języka niemieckiego i francuzkiego życzy lekcyj. Chmielna 5. Wiadomość u szwajcara po prawej stronie od 5—8. 1981

Nauczycielka młoda, ewangeliczka z patentem wyższym, konwersacją russką, francuzką, niemiecką i muzyką dobrą poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 1942

Nauczycielka robót życzy sobie udzielać lekcje kroju, szycia krawieczczyzny, bielizny, haftu, znaczenia i rysowania deseni w domach na godziny. Wiadomość; ul. Żórawia № 5. 1879

Oddzielny pokój za korepetycję;—pierwszeństwo dla studenta z wydziału matematycznego. Wielka 52, mieszkania 4, po południu. 1932

Potrzebny jest korepetytor poważny i sumienny, do 2 uczni szkoły realnej, 2 godziny dziennie, 8 rubli miesięcznie. Wiadomość: ul. Leszno № 60, m. 8. 1892

Potrzebna na wieś młoda gimnazistka, doskonale władająca językiem russkim, dla przygotowania chłopca do 1-ej klasy i nauki dziewczynki 10-letniej. Będzie miała okazję nauczenia się po francusku. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 30, m. 3. 12—1-ej w południe. 1720

Student filolog russki poszukuje korepetycyj. Wspólna 10, m. 8. 1890

Student poszukuje korepetycyj za obiady lub wynagrodzenie pieniężne. Marszałkowska 116—21. 1912

Student uniwersytetu, posiadający muzykę i język francuzki, poszukuje korepetycyj. Chmielna 44, m. 7. 203

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj, może przyjąć i kondycję. Mazowiecka № 20, mieszkania 2. Studentowi E. K. 1910

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 62, m. 26. 171r

Student matematyk, z dobrym niemieckim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Śliska 9, mieszk. 10. 173r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 24, m. 9. 174r

Towarzyszów do wspólnej nauki literatury niemieckiej, z wykładem niemieckim poszukuję. Oferty: K. W. w kantorze Kurjera. 1779

Wróciwszy z Paryża szkołę kroju powiększyłam, na szkołę najświeższych, najkorzystniejszych rzemiosł dla kobiet. Kroju uczę systemem Vorth'a francuzkim świeżo ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, zadaniem mojem jest wyuczać specjalnie. Patenta wydaję. Panie mogą mieć stałe nie drogie pomieszczenie. Krakowskie-Przedmieście № 16, mieszkania 1. — Leontyne B. 1209

Zakład naukowy żeński 4-klasowy, z komfortem urządzony na jednej z głównych ulic w Warszawie, jest do odstąpienia od Nowego Roku 1890 na dogodnych warunkach, z upoważnieniem władzy. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. 1595

Posady i prace.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, niemiecki). 3 Miodowa, oficyna 25. 29757

Ajentów lub ajentek do sprzedaży maszyn do szycia poszukuje się. Juljan Berg, Mazowiecka 16. 146r

Angielka 14-letnia, inteligentnej rodziny, niedawno przybyła z Londynu, życzy sobie udzielać konwersacji. Wiadomość w magazynie G. Marczewskiej, Czysta № 8. 1600

Ajent potrzebny jest do sprzedaży albumów Cesarskiej Rodziny. Wymagana jest kaucja 15 rs. lub poręczenie. Zgłaszać się: Leszno № 10, mieszk. 5. 1880

Bona niemka z krawieczczyzną poszukuje miejsca. Oferty pod „H." przyjmuje Kurjer. 1698

Były nauczyciel języków polskiego i niemieckiego, obznajmiony z prowadzeniem ksiąg rachunkowych w majątkach ziemskich lub w interesach handlowych, poszukuje zajęcia odpowiedniego do swoich kwalifikacyj. Adresy składać w kantorze Kurjera pod Jan Roż. 201r

Buchalter rutynowany reguluje zaległości, sporządza bilanse, zakłada nowe książki. Bracka 5, m. 6. 142r

Bona niemka rodowita, z krawieczczyzną, szuka miejsca zaraz. Długa 20, mieszk. 4. 1626

Do zakładu kąpielowego przy ogrodzie Saskim potrzebny jest numerowy z dobremi świadectwami. Wiadomość także w kąpielach, ul. Graniczna № 14. 1380

Kucharz prywatny z prowincji, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: Jasna № 10, u kucharza właściciela domu. 1914

Młoda osoba, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, pragnie przyjąć obowiązki gospodyni. Wiadomość w kiosku róg Chmielnej i Szpitalnej. 1676

Majster szewcki w sile wieku, znający swój fach wzorowo, obznajmiony z krojem, szyciem na maszynie i robotą szytą dokładnie, bezdzietny, życzy sobie wyjechać do któregokolwiek z miast gubernjalnych Cesarstwa jako prowadzący warsztaty lub zakrojczyk. Ul. Żabia № 9, mieszk. 33, od 12—6-ej wiecz. 1723

Młoda osoba, przybyła ze wsi, poszukuje zajęcia się gospodarstwem i zarządem do zacnego domu lub do dozoru dzieci w mieście albo na wsi. Leszno № 47, m. 24. 1308

Młoda niemka, posiadająca języki francuski, russki i polski oraz muzykę, poszukuje miejsca. Oferty S. S. przyjmuje kantor Kurjera. 1971

Młody człowiek, obeznany z czynnościami kantorowemi i gruntownie znający język niemiecki, potrzebny jest do domu handlowego. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. H. W. 190r

Osoba młoda, przyzwoita, posiadająca języki francuski, russki, niemiecki, polski, życzy miejsca kasjerki lub sklepowej do większego sklepu. Oferty poste-rostante Karolina F. 1688

Osoba młoda, inteligentna, pisząca dobrze po russku, pragnie znaleźć zajęcie w kancelarji adwokata lub rejenta. Może brać przepisywanie i do domu. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. B. 1677

Osoba wysoce uzdolniona w krawieczyźnie damskiej, mająca świadectwa z lat kilkunastu z pierwszorzędnych pracowni w Paryżu, jako zajmująca się specjalnie przymiarką i krojem, życzy również przyjąć miejsce takowe w Warszawie. Żórawia № 5, m. 9. 1817

Osoba młoda, praktycznie obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, kuchnią, praniem i prasowaniem bielizny, znająca język niemiecki i szycie na maszynie, posiadająca bardzo chlubne świadectwa kilkoletnie, pragnie przyjąć miejsce zaraz lub od 1-go. Hoża № 66, stróż wskaże. 1926

Ogrodnik poszukuje posady ogrodniczej z żoną. Adres: Ogrodowa № 51, u stolarza F. Niemiry. 1935

Osoba miłej powierzchowności poszukuje zajęcia do gospodarstwa na wieś lub w Warszawie do pojedyńczej osoby. Adres: Nowolipki № 7, mieszk. 11. 1652

Osoba umiejąca szyć bieliznę i krawieczyznę poszukuje roboty. Wspólna № 30, mieszkania 10. 1990

Podręczne, zdolne i uczennice potrzebne. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 1664

Poszukuje miejsca rządcy większego domu emeryt, znający język russki, z kaucją. Wiadomość zostawić u stróża, Kościelna 10. 1656

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego na prowincję oraz kucharz. Zielna 4, mieszk. 2, od 3—6-ej. 1653

Potrzebna maszynistka i podręczne do trykotów. Hoża 7, w ogrodzie. 1387

Panienka przyzwoita, z dobrem wychowaniem, potrzebuje miejsca u pojedyńczej osoby. Ulica Wspólna № 18, mieszk. № 6. 1365

Poszukuje posady rządcy domu dymisjonowany podpułkownik z kaucją rs. 1,500. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. T. B. 1619

Poszukuje się uzdolnionej panny do kapeluszy na wyjazd do Jekateryndaru. Wiadodość w hotelu Niemieckim № 51. 1877

Panna uzdolniona w kroju i krawieczyźnie poszukuje miejsca prywatnego. Świętokrzyska № 35, m. 7. 1878

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Ul. Świętokrzyska № 3. 1885

Potrzebna maszynistka, podręczne do trykotów. Senatorska 29, m. 10. 1907

Potrzebni uczniowie do zakładu mechanicznego maszyn do szycia. Bagno № 2. 1908

Potrzebny jest zaraz czeladnik introligatorski. Marszałkowska № 89, „Kosiński." 1918

Potrzebna bona francuzka na wyjazd do Łodzi. Bliższa wiadomość: Hortensja № 5, m. 7, między 5 a 7-mą, u S. S. 1921

Panienki dobrej rodziny, inteligentnej, 14 do 15 lat, potrzeba do sklepu i fabryki rękawiczek. Marszałkowska 109, od 8½ do 10-ej wieczorem. 1922

Potrzebna jest osoba z wykształceniem gimnazjalnem, posiadająca francuski z konwersacją, niemiecki i muzykę, na demi-place. Wilcza 37, m. 7. 1778

Potrzebna jest na wieś do gub. kieleckiej służąca, umiejąca szyć i prasować, pożądaną byłaby niemka. Zgłaszać się ze świadectwami na Nowy-Świat № 27, mieszkania 4, przez kuchnię, do godziny 10-ej zrana i od 3—5-ej po południu. 1960

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Szkolna 4, m. 1, od 7 do 9-ej. 1809

Potrzebna jest bona niemka młoda, z dobrą wymową. Wspólna № 25, m. 17. 1924

Praktykant płatny potrzebny, curiculum vitae po russku, polsku. Oferty pod „Dom Handlowy" złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 212r

Potrzebne zdolne maszynistki do szycia trykotów i uczennice. Dzielna 17, m. 9. 207r

Potrzebne są uzdolnione panny do sukien. Orla № 11, mieszk. 19. 1965

Potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki. Ordynacka 14, m. 14. 1972

Potrzebna jest bona polka, freblówka, do dwojga dzieci. Zgłaszać się można od rana do 2-ej. Elektoralna 85, m. 5 1950

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i spódnic. Trębacka 1, m. 6. 1959

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i okryć. Ul. Nowy-Świat № 62, Muklanowicz. 1980

Potrzebna bona niemka. M. Bronz, Miodowa 4. 1941

Potrzebna panna służąca młoda do dwojga państwa, umiejąca prasować bieliznę męską, szyć, reparować i inne robótki. Rekomendacja i świadectwa wymagane. Chmielna № 60, do właścicielki, od 12 do 5-ej. 1968

Potrzebny jest uczeń do fabryki jubilerskiej J. Artzt et J. Rogalski, Krak.-Przedm. 17. Kaucja wymagalna. 1742

Potrzebny zdolny ajent commis-voyageur, mdwiący doskonale po niemiecku, posiadający poważne referencje. Oferty: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska, sub „Komiwojażer." 151r

Potrzebna od 1-go wykształcona bona niemka. Chłodna 64, właściciel domu. 1834

Potrzebny jest szwajcar do jednego z hoteli, z kaucją, dobrze obznajmiony. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, m. 21. 1842

Rządca agronom z kaucją do 6,000 rs. znajdzie odpowiednią posadę. Bliższa wiadomość: Hotel Brühla № 44, do 11-ej zrana. 1833

Rządca-ekonom, kawaler, mający chlubne świadectwa i rekomendacje, na miejscu, posiadający niewielki fundusz, pragnie przyjąć miejsce przy najskromniejszych wymaganiach. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Sumiennego". 1975

Sklepowa potrzebna do filji z pieczywem, przyjemnej powierzchowności, z kaucją rs. 100. Wiadomość w piekarni Lwowskiej, Twarda № 35. 1838

Służący znający dobrze służbę, kawaler, z długoletniem świadectwem z dużego domu ze wsi, potrzebuje służby. Oferty upraszam składać w kant. Kurjera „Służącemu X." 1983

Uzdolniona staniczarka i podręczna potrzebne zaraz. Ul. Nowolipie № 3, parter, od frontu. 1860

Ważna wiadomość dla pp. obywateli ziemskich. B. strzelec Jego Cesarskiej Mości poszukuje posady przy leśnictwie, młody i odważny, z kaucją rs. 1,000 lub więcej. Wiadomość: Plac Warecki, drukarnia Niemiery. 1152

Zarządzający restauracją potrzebny. Kaucji rs. 250, języki russki, polski dobrze, pensji 40 rs., utrzymanie, mieszkanie. Wiadomość: Miodowa 12, cukiernia, 10 rano, Snowacki. 1641

Za 25 kop. dziennie chodzę do szycia zwyczajnego w domu prywatnym. Kiosk, Żórawia. 204r

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 1471

Bicykl prawie nowy tanio do sprzedania. Nowowielka 13, m. 8. 1973

Cytra dobra tanio do sprzedania. Chmielna № 12, m. 13. 1875

Dla amatorów. Z powodu wyjazdu sprzedaję parawan duży antic i piękne obrazy. Obejrzeć można od 10 do 2-ej. Marszałkowska 138, m. 18. 1686

Do sprzedania szeslong za rs. 20. Orla 12, mieszk. 13. 1722

Dla amatora. Pies ceter, bardzo ładny, niedrogo do sprzedania. Wiadomość: Gęsia 30, u stróża. 1719

Do sprzedania 15 kadzi dębowych z żelaznemi obręczami, kocioł duży miedziany i 4 beczki węgierskie. Ulica Widok 13, mieszkania 2. 1789

Do sprzedania rotunda na kotach, zupełnie nowa, na wysoką osobę, za rs. 30. Wiadomość: Źródłowa 8, m. 1. 1899

Do sprzedania dubeltówka za 20 rs., aparat fotograficzny amatorski 40 rs. i skrzypce 35 rs. Wiadomość: ul. Szpitalna № 12, m. 17, od 3 do 8-ej wieczorem. 1955

Fortepian petersburski 7 oktaw, blat metalowy, do sprzedania za rs. 170. Nowy-Świat № 66, mieszk. 5. 1956

Fortepiau ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 911

Furgon kryty do rozwożenia pieczywa, na jednego lub parę koni i wóz węglarski używane do sprzedania. Wiadomość: ul. Wilcza № 32, u kowala. 1479

Fortepian bardzo tanio sprzedam. Aleksandrja № 14 (Sewerynów), m. 22. 1680

Fortepian, różne meble salonowe do sprzedania. Nowogrodzka 3, m. 5. 1672

Futro opossum do sprzedania za 12 rs. Wilcza № 19, m. 4. 1660

Fabryka „Deux-amies", Hoża 11. Wybór dżetów tanio na karnawał. 1643

Garnitur, łóżka, szafy, szeslong, biurko, toaleta, krzesła, stół. Zielna 24. 1744

Jest do sprzedania ubranie męskie i futro nurkowe, piecyk żelazny nowy i pościel, dwa duże obrazy olejne i pianino, zychad. Królewska № 29, mieszkania 21. 1663

Kozetki i foteliki stylowe i fantazyjne, pięknie wykończone, mało używane, są do sprzedania u tapicera, ul. Chmielna № 10. 671

Kostjum sukienny w modnym kolorze, zupełnie nieużywany, do sprzedania z powodu żałoby. Złota 58, m. 8. 1449

Koszule, kołnierzyki i mankiety poleca bardzo tanio skład płótna fabryki „Żyrardów", Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 1538

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Karnawał! Bukiety ślubne, bukieciki do boku oraz wszelkie wyroby ze świeżych kwiatów najtaniej u A. Podbielskiego, Nowy-Świat № 10. 1732

Kozeta, dwa fotele do sprzedania tanio. Senatorska 29, mieszkania 10. 1906

Koronki białe point à l'aiguille, szal turecki, szkło angielskie na 18 osób, do sprzedania. Hoża 36, mieszk. № 2, od 1 do 3-ej. 1571

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 1292

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 959

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 1478

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, komoda, łóżka, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 335

Meble, garnitur orzechowy, czarny bogato rzeźbiony, b. tanio. Świętokrzyska № 19, mieszk. 16. 1424

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Złota 46, m. 4. 1524

Materjały czarne na suknie i płaszcze najtaniej sprzedaje K. Mantey, Świętokrzyska 8. 1739

Meble różnego rodzaju z powodu zupełnego zwinięcia zakładu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Nowogrodzka 1, F. Myszkowski. 1936

Niżej kosztu kredens dębowy ozdobny, nowy i dwa mniejsze używane. Krucza 47, u stolarza. 1602

Pianino czarne, prawie nowe, z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8—3. 1736

Potrzebna para szorów angielskich z białemi w tem bronzami. Ktoby miał niedrogo do sprzedania, zostawi swój adres i cenę w kantorze Kurjera pod lit. S. Z. 1931

Rower angielski oryginalny, bardzo mało używany, do sprzedania za rs. 150. Wiadomość u stróża, Rymarska № 8. 1806

Są do sprzedania dwie suknie jedwabne, strojne, raz użyte. Aleja Jerozolimska № 45, mieszk. 2. 1356

Suknie wieczorowe, niebieska i mieniąca jedwabna, tanio do zbycia. Tamka 39, mieszkania 11. 1750

Staniki trykotowe w najnowszych fasonach poleca K. Mantey, Świętokrzyska 8. 1740

Są do sprzedania stoły jadalne dębowe u stolarza. Wielka 33, mieszk. 1. 1707

Sanki do sprzedania w bardzo dobrym stanie „tanio". Wiadomość: ul. Łucka № 17. 1548

Suknie dwie wieczorowe, wachlarz, album, bluzka kremowa niedrogo sprzedają się. Oferty przyjmuje Kurjer pod D. C. 1945

Stół przed kanapę, łóżko mahoniowe do sprzedania. Erywańska 16, m. 27. 1966

Szafy dębowe dobrej roboty, cena rs. 100, do sprzedania. Chłodna № 27, mieszk. 14. 1850

Sprzedaje się futro niedźwiadki amerykańskie, waga decymalna do 10 pudów i maszynka do maglowania. Leszno № 10, mieszkania 5. 1882

Sprzedam fortepian czarny Kralla i Seidlera oraz taborety pąsowe utrechtowe. Karmelicka 9, m. 6. 1874

Wachlarze przepiękne wyprzedaje najtaniej skład bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 1490

Zaraz są do sprzedania meble, kasa, ładne pianino. Nowosenatorska № 2, m. 10 1566

Z powodu wyjazdu do sprzedania niedrogo materace z czystego włosa, łóżko żelazne zwyczajne, kapa, firanki, płaszcz popielaty letni, samowar, żelazo do prasowania, miednica niebieska. Nowogrodzka 26, m. 6. 1843

Interesa handl. i mająt.

A) Uwaga! Sklep galanteryjny, egzystujący od 10-iu lat, z wyrobioną klijentelą, może być zaraz odstąpiony z kompletnem urządzeniem sklepowem, na żądanie i z towarem. Wiadomość: Marszałkowska № 131, w sklepie J. Pruszkowskiego, od 6—9-ej wieczorem. 1884

A. Poszukuję wspólnika z kapitałem 2 do 3 tysięcy rubli, do interesu solidnego fabrycznego, fach nie wymagalny, udział osobisty, zysk 50%, kapitał lokowany wyłącznie w towarze, przeznaczonym do zbytu, wkład kapitału częściowy. Oferty z adresem: kantor Kurrjera, lit. A. B. fabryka. 1925

Do wydzierżawienia apteka w osadzie Radzanowo, w powiecie mławskim. O warunkach można się dowiedzieć w Złotopolu, powiecie płońskim, pod Raciążem, stacja pocztowa Raciąż. 1535

Do wydzierżawienia na lat 6 zaraz 2 młyny wodne, z mieleniem na miejscu. Szczegółowa wiadomość u K. Borkenhagen w Łowiczu. 1596

Domy bez stempla są do sprzedania oraz potrzebne kapitały do lokacji. Wiadomość u adw. przys. Piaskowskiego, Żurawia 15. 802

Dom do sprzedania, położony na Pradze przy ulicy Brukowej № 10, przynoszący dochodu rocznego rs. 1,600, obejmujący placu łokci kwadratowych 4,700. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 67, m. 8, między godziną 12-tą a 1-szą. 1393

Dom murowany parterowy (pałacyk) o siedmiu pokojach, z wygodami, stajnią, wozownią, ogródkiem i placem frontowym, do sprzedania. Wiadomość: ul. Hoża № 70, u właściciela. 1916

Do sprzedania sklep spożywczy bardzo tanio z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Wilcza 52. 205r

Folwark włók 8, z łąkami i wiatrakiem, do wydzierżawienia na długie lata. Pośrednictwo wyłączone. Jerozolimska № 70—15. 1147

Interes przynoszący netto rs. 1,200, renomowany, ze znaną firmą, egzystujący lat 9, do odstąpienia, kapitał potrzebny około rs. 2,500. Bracka 5, m. 23, od 12-ej. 1920

Jest do sprzedania fabryka gorsetów tkanych egzystująca od dwudziestu kilku lat, firma dobrze znana. Ktoby chciał nabyć takową, raczy złożyć swój adres w Kurjerze Warsz. pod lit. W. B. Powodu sprzedaży dowiedzieć się można. 1888

Krowiarnia w dobrym punkcie do sprzedania. Aleksandrja 15, mieszk. 9. 1768

Las do sprzedania, komunikacja łatwa, bez pośrednictwa. Jerozolimska № 70—15. 1149

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 28. 1930

Magle z powodu wyjazdu zaraz sprzedaje. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 33. 1948

Na gotówkę bez pośredników. Wioska kościelna w ludnej okolicy, gleba pszenna, z inwentarzem, piękna piętrowa rezydencja, wielki stary ogród, las budulec, budynki murowane, stawy rybne. Tamże dwa małe folwarki na sprzedaż lub zamianę na dom w Warszawie. Wiadomość: Chmielna № 10, mieszk. 6. 1964

Na gotówkę bez pośredników. Suma hypoteczna pewna i las do sprzedania blisko Warszawy i Wisły. Przedsiębiorczy człowiek w ciągu roku zarobi potrójnie. Wiadomość: Chmielna № 10, mieszk. 6. 1963

Nieruchomość № 925/31 przy ulicy Chłodnej, z dochodem rocznym przeszło 3,000 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, przy ul. Mazowieckiej 4, m. 10. 1929

Poszukuję do nabycia pierwszego numeru hypoteki 3,000—4,000 rs. na domu murowanym w Warszawie. Oferty: „Hypoteka" w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 153r

Potrzeba na spłacenie rs. 8,000 na 7%, № 1 hypoteki po Tow. Kred. Ziemskiem, wynoszącem 5,000 rs., majątek w gub. warszawskiej włók 15, z lasem i łąkami, dobrze zagospodarowany. Bez pośrednictwa. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod K. D. K. 1187

Plac dziedziczny do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej, w bliskości kolei warsz.-wiedeńskiej. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 39, mieszk. № 1, od godz. 4—6-ej. 1249

Potrzeba 2—3,000 rs. na majątek 80 włók, dobrej gleby, po 32,000 rs. Towarzystwa i długu prywatnego. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna. 1685

Pralnia do sprzedania z wyrobioną klijentelą. Śliska № 4. 1669

Rubli 14—16,000 potrzeba w możliwie krótkim czasie na pierwszy numer hypoteki posesji w Warszawie położonej, Towarzystwem nie obciążonej. Pośrednictwo wyłącza się. Oferty upraszam w kantorze niniejszego pisma pod lit. S. C. 1848

Plac przy ulicy Pięknej № 7, obok Doliny Szwajcarskiej i Alei Ujazdowskiej, łokci kwadr. 3,841, frontu 50, prostokąt, z hypotecznem prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, w bliskości linji tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, w miejscowości najpiękniejszej i najbardziej ożywionej, z powodu ulubionych w tej dzielnicy letnich spacerów publiczności i urządzanych tam corocznie różnych wystaw, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w handlu p. Purwina na Miodowej, od 12 do 3-ej po południu. 1923

Poszukuje się dzierżawcy lub wspólnika fachowego do prowadzenia browaru ze znacznemi zapasami, w miejscowości ludnej, fabrycznej i w bliskości kolei warsz.-wied. położonego. Wiadomość u szwajcara hotelu Europejskiego. 1766

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 1,500 do interesu przemysłowego. Kapitał będzie ubezpieczony. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. D. 186r

Rubli 2,000 potrzebne na hypotekę domu w pierwszej połowie wartości. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. F. 1863

Skład węgli w najpryncypalniejszym punkcie miasta do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 47. 904

Sklep mydlarski jest do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: ulica Świętokrzyska № 13. 1724

Skład węgli do sprzedania. Ulica Wronia № 35. 180r

Sklep spożywczy, mieszkanie wygodne, zaopatrzony w towary, dające skromne lecz pewne utrzymanie rodzinie pracowitej, do sprzedania. Kiosk, róg Nowego Światu i Jerozolimskiej. 160r

Sześć tysięcy rubli potrzebne na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość w aptece, ulica Karmelicka. 1773

Sklep mydlarski do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku na placu Kopernika. 1917

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 1902

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Ulica Śliska № 12. Cena rs. 300. 1886

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie. Chmielna № 18. 1976

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 80. Nowolipie 53, m. 1. 1949

Wynajem powozów, interes bardzo dobrze procentujący, mało wymagający osobistej czynności, z klijentelą wyrobioną, sprzedam tanio. Jerozolimska 56. 1199

Ważna wiadomość dla pań. Do sprzedania pracownia sukien i okryć damskich z wyrobioną doborową klijentelą, z urządzeniem trzech pokojów, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 210r

Z kapitałem rs. 3—5,000 pragnę wejść do wspólki lub nabyć na własność interes fabryczny dobrze prosperujący. Oferty z dokładnym opisem rodzaju interesu, obrotu i zysku proszę składać w Kurjerze Warsz. pod adresem „Fortuna 1890". 1417

Z powodu słabości jest do sprzedania restauracja. Tamka, № 17. 1825

Z kapitałem około 20,000 rs. pragnę nabyć, wejść do wspólki lub użyć kompetentnego pomocnika do interesu dobrze procentującego. Oferty z dokładnym opisem rodzaju interesu, obrotu i zysku, proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod adresem „Praca." 211r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz pralnia. Złota № 23, istniejąca od lat kilkunastu. 1954

3 folwarki do sprzedania lub zamiany na dom bez długów, w środku miasta, bez pośredników. Hotel Wiedeński, u rządcy. 1148

Doniesienia osobiste.

Bożydar". Odpowiedź w kantorze Kurjera. 1953

Brat i siostra. List wysłany poste-restante od Kuroniarza. 1994

Czy list Przyjaciółki odebrany? We czwartek listu nie miałam.—Niepodpisana. 1984

Chmurce. Jeśli nie skonam z niecierpliwości, mógłżebym nie być?—Niewolnik. 1928

Dla L. M. D. list złożony. 1979

Dla X. X. 45—40—8 odpowiedź w kantorze Kurjera. 1927

Dla L. M. D. 501 oferta w kantorze Kurjera. 1898

Dla X. X. 45—40—8 list w Kurjerze.—S. 1993

Dla „Przyjaciółki" list na poczcie według żądania. 1989

Dla „Stracone szczęście" list wysłano. 1987

Gaule de Gaulois. Czekam odpowiedzi z adresem. 1893

Justynie 19—1890". List od d. 15 b. m. poste-restante do odebrania.—A. M. l. 35. 1946

List dla Stefanji № 200 d. 11 b. m. złożony, oczem uwiadomiono, z niecierpliwością oczekuję odpowiedzi.—Alfa Omega K. B. J. 1947

List dla M. P. N. A. 65 w kantorze. 1940

K. W. 18. List ktoś z poczty odebrał. Proszę adresować W. A. 1866. 1934 A. B. C. D. 23.

List dla „Szczęśliwej" złożony w kantorze Kurjera Warsz.—L. N. 1897

List dla Dobrej W. G. B. znajduje się na poczcie w Warszawie. 217r

List dla Lwicy № 101 poste-restante Warszawa wysłany. 215r

Maksymiljana" fotografja na poczcie. 1933

Odpowiedź dla „Zabiegliwego" w kantorze Kurjera. 1952

Oferta dla „Bożenny" od Agricoli na poczcie. 200r

Oferta dla „Szczerej" w kantorze Kurjera Warsz. 196r

Oferta dla „Litwinki" w kantorze Kurjera Warsz. 197r

Oferta dla M. P. N. A. 65 w kantorze Kurjera. 198r

Oferta dla „Łamigłówki" od K. Z. na poczcie. 199r

Odpowiedź dla „Brzydala 66" w kantorze Kurjera. 1876

Odpowiedź M. dla B. Rą. tamże złożona. 1901

Prędkiemu Panu odpisałam. 1896

Pana Piotra Bur... artylerzystę z Kapitulnej № 4 uprasza się być na 3-ej maskaradzie. 1887 Koza

Półdjable otrzyma list z poczty w Warszawie. 216r

Sceptyczka" otrzyma z poczty list z fotografją wysłany 10 stycznia. 1900

Sandomierzanka" odpowiedź wysłaną w dniu 16, stycznia odebrać zechce. 1894

Vogue la galère" z wiadomym numerem proszę o odbiór odpowiedzi. 1895

Wola Boża № 100" — list w kantorze. 1988

Lokale.

Apartament na 1-em piętrze od frontu, złożony z 10 pokojów, pralni, kuchni i łazienki z wszelkiemi dogodnościami, odpowiedni również na biuro lub skład towarów, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Każdego czasu obszerny sklep z 2 pokojami. Wiadomość: Rymarska 10, mieszkania 2. 1062

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Zatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Alkowa z pokoikiem, suche, ciepłe, za rs. 5 miesięcznie do najęcia zaraz dla praktykanta handlu, fabryki lub ucznia szkoły prywatnej. Wiadomość: Rymarska № 8, mieszk. 14, poprzeczna oficyna, 2 piętro. 1552

Apartament kawalerski: salon frontowy o trzech oknach, z meblami lub bez, dwa pokoje, schowanko, do wynajęcia zaraz. Niecała № 8, mieszkania 10. Widzieć można między godziną 11-tą a 1-szą. 1909

Do wynajęcia zaraz na parterze dwa pokoje, przedpokój, kuchnia. Szczygla № 6—8, lub Okólnik obok cyrku i tatersalu № 7. 1961

Do wynajęcia skład zdatny na warsztat lub pralnię, w którym może być urządzony wodociąg. Wielka 45. 1357

Nowy-Świat 1. Do wynajęcia sklep duży z wystawą okienną, z dwoma pokojami, przedpokojem i kuchnią lub z jednym pokojem, albo też sam sklep. Wiadomość: u rządcy na miejscu. 209r

Od 1-go lutego pokój duży z całem. Oboźna 5, gdzie lecznica. 1911

Od lipca 1890 r. potrzebny jest lokal na warsztat, oraz 4 lub 5 pokojów z kuchnią, w środku miasta, lub przy ulicy niezbyt od środka oddalonej. Warsztat mogłby być łatwo przerobionym z wozowni. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod F. W „Warsztat." 25r

Pokoje umeblowane pojedyńczo lub razem tanio do wynajęcia. Świętokrzyska 8—3. 1737

Pokój umeblowany z opałem rs. 11 do odnajęcia. Złota 4. mieszk. 8. 1638

Poszukuję inteligentnej współlokatorki, trudniącej się lekcjami, lub wychodzącej do innego zajęcia, muzykalnej. Proszę zostawić adres w Kurjerze dla L. L. 1810

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 1190

Poszukuje się mieszkania na miesiące maj, czerwiec i lipiec r. b., z trzech pokojów i kuchni, w dzielnicy ulic Marszałkowskiej lub Królewskiej. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. N. M. 1730

Pokój z osobnem wejściem, usługą i samowarem za 13 rs. miesięcznie. Ulica Oboźna № d. 9, m. 1. 1696

Pokój ładnie umeblowany, z wszelkiemi wygodami, zaraz. Aleksandrja 14, m. 25, I-sze piętro. 1458

Poszukuje się zaraz mieszkania składającego się z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami. Bardzo pożądanym także byłby w pobliżu lokal fabryczny z 4-ch pokojów z parą i w bliskości wody. Oferty z podaniem ceny składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Lokal." 206r

Pokój z kuchnią przy handlu win do wynajęcia na tanie śniadania, oraz wyżły: ponter i ceter nie drogo, Ulica Elektoralna 8, stróż wskaże. 1982

Potrzebne 1 kwietnia trzy lub cztery pokoje, kuchnia, wygodami. Oferty hotel Saski. Dystrybucja. 1915

Piwnica potrzebną jest w okolicach Leszna. Oferty uprasza się nadsyłać: Leszno № 10, mieszkania 5. 1881

Przy francuzkiej familji do wynajęcia pokój umeblowany. Tamka 45, m. 15. 1967

Pokój dla kawalera z meblami, opałem, usługą lub bez. Książęca № 4. 1951

Pokój duży, od frontu do wynajęcia. Zielna 9, mieszkania 9. 1944

Pokój z oddzielnem wejściem, meblami i usługą, zaraz do wynajęcia. Marszałkowska 132, mieszkania 6. 1943

Sklep narożny do najęcia w każdym czasie. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 1618

Sklep z wystawą, dwoma wejściami, pokojem, piwnicą, do wynajęcia zaraz, 500 rubli. Plac św. Aleksandra № 14. 1270

Salon i pokój z meblami, usługą, pościelą lub bez, do wynajęcia zaraz. Od frontu, Nowy-Świat 34. Wiadomość u rządcy. 165r

Ważne! Do wynajęcia w każdym czasie lokal fabryczny. Wiadomość: Przyokopowa № 11. 1413

W domu № 4/532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta jest do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodociągiem, wygódki, z urządzeniem gazowem—od lat kilkunastu zajmowany przez magazyn mód. Na żądanie najmującego do lokalu tego mogą być włączone 2 pojedyncze pokoje. Tamże pokoje dla kawalerów. 127r

Żurawia 15. Do wynajęcia zaraz pięć pokojów, ze wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze, od frontu. 803

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami na I piętrze, od 1 kwietnia do najęcia. Wiadomość: Tłomackie 3. 1437

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 29348

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd, róg Marszałkowskiej i Chmielnej 44, mieszkania 5. 241

Białe okrywki, suknie, domina eleganckie, różno-narodowe kostjumy, wynajmuje na bale i maskarady. Farbiarnia, Bednarska № 21. 96r

„Exsiccator" inżeniera Rittera stale używają państwowe drogi żelazne, instytucje wojskowo-budowlane, fabryki. 48r

Fortepianista grywa na wieczorach. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 9. 1905

Fabryka kwiatów pod firmą Marji Hoffman przy ulicy Nowy-Świat № 41 egzystująca, poleca znaczny wybór kwiatów pięknych i tanich. 1517

Hafty maszynowe wszelkiego rodzaju wykonywa na własnych maszynach K. Mantey, Świętokrzyska 8. 1738

Kantor mamek. Zgoda 6. 874

Motylki kolorowe do sukien i włosów. Maski dżetowe i szychowe. „Marie." Mazowiecka № 8. 1889

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długów, potrzebną jest zaraz. Sienna 66, mieszkania 3. 1962

Kwit № 5835 filji I „Leszno" war. akc. tow. pożyczkowego zaginął. 1977

Młoda mężatka potrzebuje wziąść dziecko do piersi, przy ulicy Nowolipie 31, wiadomość u stróża. 1937

„Mode Nationale" journal tygodniowy półrocznie rs. 2, pojedyńcze numera 15 kop. Kotteckiego, Orla 12. 1938

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ul. Długa № 53. 1700

Na bale maskowe, kuligi, dostarczam kostjumy, jak również mogę się zajmować reżyserją teatrów amatorskich oraz dostarczać na takowe wszelkie rekwizyty i bibljotekę:—Józef Puchniewski, Plac św. Aleksandra 13. 1697

Nowość. Pranie chemiczne pończoch gumowych, oraz łosiowych kaftanów: odnawianie kapeluszy męzkich, jedwabnych cylindrów i farbowanie na wszystkie kolory białych koronek i tiuli. Marszałkowska № 56, lewa oficyna, trzecie piętro, mieszkania № 19—lub Bazar wyrobów kobiecych, Wierzbowa, hotel Angielski. 202r

Obiady w domu prywatnym smacznie przyrządzane po 10 rs. miesięcznie. Zgoda 5, Wiadomość w sklepiku. 1146

Obiady prywatne. Widok № 13 domu, mieszkania 9. 179r

Obiady prywatne kop. 20 i 25, flaki porcja kop. 6. Nowy-Świat № 23, m. 11. 1217

Opuściwszy magazyn J. Matuszewskiego, założyłam własną pracownię sukien, okryć i futer damskich. Suknie balowe wykonywam podług żurnali paryzkich, po cenach możliwie umiarkowanych. Nowy-Świat 44. — Marja Schesz. 1891

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, nawet i w krótszym czasie, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 213r

Pianista!!! przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wspólna № 18, mieszkania 8. 1913

Pies dog duński z białą szyją przybłąkał się 16 stycznia. Wiadomość: Praga № 223, u stróża Pawła Żołądek. 1969

Pracownia sukien i okryć wykonywa prędko, tanio i elegancko. Krakowskie-Przedmieście № 16, Leontine B. 1211

Przyjmuję malowanie na materji do sukien balowych. Tamże pokój z fortepianem i całodziennem utrzymaniem. Wspólna 36, mieszkania 21. 1753

Przechodząc Senatorską zgubiłem klucze. Łaskawy znalazca zechce złożyć w kawiarni № 32 Senatorska. 1847

Pracownia sukien i okryć Heleny, Nowy-Świat 26. Od sukni z dodatkami rubli 6. Wyucza kroju za rs. 6. 227

Suknie wieczorowe, zarzutki białe, wszystko mało używano. Widok 3. 135r

Strojenie fortepianów i pianin. Wspólna 42, Horowicz. 1125

Sobieska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Tanio. Bednarskie 17. 1352

Specjalny skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1565

Suknie balowe wieczorowe i palta wykonywa szybko, tanio i starannie podług najświeższych żurnali pracownia Gawrońskiej. Chmielna № 3, m. 8. 1383

Wojciech Osmański artysta orkiesty t. wielkiego. Elektoralna 10, m. 20. 1978

Wypożyczam na bale, wieczorki i wesela: lampy, świeczniki, kandelabry, żyrandole, serwisy stołowe, talerze, półmiski, geridony, wazony, kieliszki, szklanki, dzbany do kruszonów, kosze do owoców i t. p., po bardzo umiarkowanej cenie z dostawą do domu i z powrotem, przytem polecam do wianków salonu bukiety Makarta i wieńce. Skład lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5/7, róg Leszna, F. Kozłowski. 6r

Żałobne kapelusze tanie, gustowne. Chmielna 62, mieszkania 33. 1243

Zakład remizowy pod firmą Lubicz, Krakowskie-Przedmieście № 44, poleca się kawiarnia nowo-wykończona ślubna. Telefonu № 249. 1970

Zatwierdzona przez władze najnowsza szkoła kroju i szycia sukien, okryć, ubrań dziecinnych i bielizny J. Grabskiej, Złota № 16, wejście z ulicy Zielnej. Przyjmuje wpis uczennic codziennie. Uczę podług metody własnej, która uzyskała patent wynalazku w Paryżu bez poprawek i pasowania. Uczennice po przejściu kursu otrzymują patenty i książki. Autorka najnowszej metody kroju. — J. Grabska. 1974

300 par pończoch wełnianych niżej kosztu tamże doskonałym krojem staniki trykotowe, pończochy fil de perse kop. 90, nadra bianie, hafty, Marszałkowska 129, oficyna. 1919

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Января 1889/90 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug)